



Inżynierka to taki kobiecy zawód...

str. 18

SJO wspomnienie **str. 24** Poznańscy architekci **str. 28**

Międzynarodowe Forum Młodych Logistyków **str. 20**



Fot. Tomasz Kokowski.



WYBORY PROREKTORÓW

17 kwietnia 2008 roku kolegium elektorów Politechniki Poznańskiej wybrało prorektorów na kadencję 2008-2012:

- Prorektor ds. kształcenia - dr hab. inż. Stefan Trzcieliński, prof. nadzw. PP
- Prorektor ds. Nauki - dr hab. inż. Aleksandra Rakowska, prof. nadzw. PP
- Prorektor ds. Ogólnych - prof. dr hab. inż. Karol Nadolny

Głosowanie odbyło się w czasie zebrania wyborczego, podczas którego kandydaci do funkcji prorektorów w kadencji 2008-2012 przedstawieni przez rektora-elekta prof. dr hab. inż. Adama Hamrola, wygłosili krótkie prezentacje swoich zamierzeń i programów. W głosowaniu wszyscy prorektorzy-elekci uzyskali mandaty znacznymi liczbami głosów popierających ich kandydatury.

spis treści

SENAT	2-3
Z UCZELNI	4-8
WIEŚCI W WYDZIAŁÓW	9-17
DZIEWCZYNY NA POLITECHNIKI	18-19
MIĘDZYNARODOWE FORUM LOGISTYKI	20-21
PANTA REI	22
KOŁA NAUKOWE	23
SJO WSPOMNIENIE	24-27
POZNAŃSCY ARCHITEKCI	28-29
DLACZEGO PODRÓŻUJĘ? MAREK PINDRAL	29-30
KĄCIK KULTURALNY	31-32
KLUB SENIORA	33-35
NEWSLETTER	36-37
PRASÓWKA – MEDIA O NAS	38-39
NOWOŚCI WYDAWNICZE	42

REDAKCJA

Iwona Kawiak – redaktor wydania
Jolanta Szajbe – redaktor naczelna
Wojciech Jasiecki – sekretarz redakcji

ADRES REDAKCJI

Politechnika Poznańska,
pl. Marii Skłodowskiej-Curie 5,
pok. 208A, 60-965 Poznań,
tel. 665 3610, faks 665 3699
glos.politechniki@put.poznan.pl

WYDAWCA

Politechnika Poznańska, pl. Marii
Skłodowskiej-Curie 5, 60-965 Poznań

DRUK

Drukarnia ARTPRINT, ul. Wielka 27/29,
61-775 Poznań
NAKŁAD: 1500 egz.

WSPÓŁPRACOWNICY

Wydział Architektury

mgr inż. Anna Sygulska

Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska

dr hab. inż. Janusz Wojtkowiak,
prof. nadzw.

Wydział Budowy Maszyn i Zarządzania

dr Marek Maik
inż. Tomasz Nazdrowicz

Wydział Elektryczny

mgr inż. Jolanta Jurga

Wydział Fizyki Technicznej

dr Arkadiusz Ptak
mgr Lidia Kruszevska

Wydział Informatyki i Zarządzania

mgr inż. Katarzyna Małkowska
Magdalena Miklaszewska

Wydział Maszyn Roboczych i Transportu

mgr inż. Katarzyna Wojciechowska

Wydział Technologii Chemicznej

mgr Maciej Raciborski

Studium Języków Obcych

Urszula Mińska-Marciniak

Studium Wychowania Fizycznego i Sportu

mgr Wojciech Weiss

Centrum Praktyk i Karier

Maria Repczyńska

Radio AFERA

mgr Piotr Graczyk
mgr Bartłomiej Nowak

Uczelniane Centrum Kultury

mgr Marzenna Biegała-Howorska

Centrum Zarządzania Siecią Komputerową

mgr inż. Tomasz Kokowski

Przedstawiciele samorządu i innych organizacji studenckich

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, redagowania otrzymanych materiałów i zmian tytułów. Teksty przyjmujemy wyłącznie w formie elektronicznej (dyskietka, e-mail).

Opinie zawarte w publikacjach są sprawą autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji GP i władz uczelni.

Senat

Posiedzenie Senatu Akademickiego Politechniki Poznańskiej z dnia 23 kwietnia 2008 r.

Rozpoczynając posiedzenie Senatu rektor Adam Hamrol wręczył nominację na stanowisko profesora zwyczajnego prof. dr. hab. inż. Ryszardowi Nawrowskiemu. Poinformował także, iż Kapituła Stypendium im. Jana Adolfa Goreckiego po raz kolejny przyznała stypendia wyróżniającym się studentom. Na semestr letni roku akademickiego 2007/2008 otrzymali je: Monika Grzęda z V roku Wydziału Elektroniki i Telekomunikacji, Agnieszka Priebe z IV roku, Wydziału Fizyki Technicznej oraz Szymon Szafranski z V roku Wydziału Informatyki i Zarządzania.

Rektor przypomniał, iż 16 kwietnia br. prof. zw. dr. hab. inż. Jan Węglarz został uhonorowany tytułem Doktora Honoris Causa Politechniki Gdańskiej. Przedstawiciele władz dziekańskich złożyli laureatowi najlepsze życzenia i wręczyli kwiaty.

Sprawy osobowe

Senat poparł następujące wnioski o mianowania:

- prof. dr. hab. inż. Edwina Tytyka na stanowisko profesora zwyczajnego,
- dr. hab. inż. Tadeusza Wegnera na stanowisko profesora nadzwyczajnego na okres kolejnych pięciu lat,
- dr. hab. inż. Konrada Domke na stanowisko profesora nadzwyczajnego na okres pierwszych pięciu lat,
- dr. hab. inż. Andrzeja Młynarczaka na stanowisko profesora nadzwyczajnego na okres pierwszych pięciu lat,
- dr. hab. inż. Ryszarda Porady na stanowisko profesora nadzwyczajnego na okres pierwszych pięciu lat.

Zaopiniowanie kandydata na stanowisko kanclerza Politechniki Poznańskiej

Rektor Adam Hamrol poinformował, iż w związku z tym, że obecny kanclerz PP przechodzi na emeryturę, zgodnie z § 112 Statutu Uczelni został ogłoszony konkurs na to stanowisko. Pierwszy konkurs przeprowadzony w listopadzie ubiegłego roku, na który zgłosiło się 36 kandydatów nie został rozstrzygnięty. Na drugi konkurs, ogłoszony w marcu br. wpłynęło 12 ofert. Spośród nich komisja w składzie: prof. dr. hab. inż. K. Nadolny – prorektor ds. ogólnych; mgr K. Długosz – kierownik Biura Rektora oraz mgr H. Kubiak – kierownik Działu Osobowego zarekomendowała dr. inż. Janusza Napierałę. Rektor po odczycaniu fragmentów protokołu z posiedzenia komisji zwrócił uwagę, że dr inż. Janusz Napierała jest absolwentem Politechniki Poznańskiej, uzyskał na niej stopień doktora nauk technicznych a przez prawie 15 lat pracował jako asystent, a następnie adiunkt na Wydziale Budowy Maszyn. Po roku 1990 pełnił odpowiedzialne funkcje w strukturach samorządowych (przez ponad 15 lat był burmistrzem Puszczykowa, a w latach 2006-2008 członkiem Zarządu Powiatu Poznańskiego). Ma duże doświadczenie w pozyskiwaniu i wykorzystaniu środków z Unii Europejskiej. Rektor zapytał członków Senatu czy ktoś zna istotne powody, które podważyłyby rekomendację udzieloną kandydaturze dr. inż. Janusza Napierały. Wobec braku takich zastrzeżeń Rektor poinformował, że dr inż. Janusz Napierała zostanie powołany na funkcję Kanclerza Politechniki Poznańskiej.

Zasady i tryb przyjmowania kandydatów na studia w roku akademickim 2009/2010

Prof. T. Łodygowski, prorektor ds. kształcenia wprowadził do dyskusji na temat projektu uchwały w sprawie warunków i trybu przyjmowania na I rok studiów w roku akademickim 2009/2010. Zwrócił uwagę, że w tej propozycji zawarte są dwa wzory, z których Senat ma wybrać jeden. Głównym założeniem jest opracowanie jednego wzoru dla całej Uczelni. Senat w dyskusji, w której udział wzięli: prof. M. Drozdowski; prof. L. Pacholski; dr hab. inż. A. Olszanowski; prof. nadzw. PP; prof. Cz. Cempel; prof. J. Węglarz; dr D. Kasprzowicz; dr inż. I. Wycałek poruszył takie kwestie jak: zasadność opracowania jednego wzoru dla całej uczelni; uszczegółowienie składowych wzoru – jakie przedmioty zdawane na maturze klasyfikujemy pod literą F znajdującą się we wzorze. Podsumowując dyskusję rektor Adam Hamrol stwierdził, iż wobec braku konsensusu problem zostanie ponownie przedyskutowany na majowym posiedzeniu Senatu.

Zmiany w regulaminie studiów

Prorektor Tomasz Łodygowski omówił projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Regulaminie studiów Politechniki Poznańskiej. Szczególną uwagę zwrócił na: zakres proponowanych zmian; zasadność wprowadzenia zapisu o możliwości wglądu studenta do jego ocenionej pracy pisemnej; zasady ustalania oceny końcowej z całego toku studiów wpisywanej do dyplomu. Po dyskusji Senat przyjął

propozycję zmian w Regulaminie studiów Politechniki Poznańskiej, co stanowi treść Uchwały Nr 130.

Zmiany w regulaminie studiów doktoranckich

Prorektor Tomasz Łodygowski omówił projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Regulaminie studiów doktoranckich Politechniki Poznańskiej. Szczególną uwagę zwrócił na zakres proponowanych zmian. Senat przyjął propozycję zmian w Regulaminie studiów doktoranckich Politechniki Poznańskiej, co stanowi treść Uchwały Nr 131.

Stwierdzenie zgodności Regulaminu Samorządu Doktorantów z ustawą i statutem Uczelni

Prof. E. Szczechowiak, Przewodniczący Senackiej Komisji ds. Ustaw, Statutu i Regulaminów poinformował zebranych, że Komisja po wnikliwym przeanalizowaniu propozycji regulaminu Samorządu Doktorantów zaproponowała kilka zmian do jego treści, które zyskały akceptację Samorządu Doktorantów. Po wprowadzeniu tych zmian Komisja stwierdziła zgodność omawianego regulaminu z ustawą i statutem. Senat stwierdził także zgodność Regulaminu Samorządu Doktorantów Politechniki Poznańskiej, co stanowi treść Uchwały Nr 132.

Zatwierdzenie sprawozdania finansowego za rok 2007

Mgr B. Dopierała, kwestor PP przedstawiła sprawozdanie finansowe Politechniki Poznańskiej za rok 2007. Przypomniała, iż w roku bieżącym badanie finansowe sprawozdania przeprowadziła firma „Poprawska i Kasztelan Biegli Rewidenci Spółka Partnerska”. Szczególną uwagę zwróciła m.in. na: wynik finansowy uczelni; zestawienie planowanych przychodów i kosztów za rok 2007; zwiększenia i zmniejszenia Funduszu zasadniczego; stan funduszy specjalnych tworzonych w uczelni; przychody i koszty działalności dydaktycznej oraz badawczej; środki finansowe wydatkowane na prowadzenie inwestycji uczelnianych. Kończąc wypowiedź poprosiła Senat o zatwierdzenie przedstawionego sprawozdania.

Prof. dr hab. inż. A. Voelkel, Przewodniczący Senackiej Komisji ds. Budżetu i Finansów,

przedstawił opinię Komisji na temat zaprezentowanego „Sprawozdania z gospodarki finansowej Politechniki Poznańskiej za rok 2007”. Poinformował, iż Komisja postanowiła zarekomendować Senatowi przyjęcie omawianego dokumentu. Podczas dyskusji poruszono między innymi kwestie: wysokości wyniku finansowego Uczelni; dodatniego wyniku finansowego na działalności dydaktycznej; regulacji wynagrodzeń. Senat zatwierdził sprawozdanie finansowe, co stanowi treść Uchwały Nr 133.

Zatwierdzenie wysokości kosztów ogólnouczelnianych, kosztów studiów i jednostek wspomagających kształcenie oraz funduszy centralnych

Rektor Adam Hamrol poinformował, że zgodnie z zapisami regulaminu gospodarki finansowej wszystkie rodzaje kosztów powinny zostać zatwierdzone dopiero po otrzymaniu dotacji, niestety do tej pory Uczelnia oficjalnej informacji o jej wysokości nie otrzymała. Otwierając dyskusję zaznaczył, iż ustalenia podjęte na kwietniowym posiedzeniu Senatu zostaną zaakceptowane po otrzymaniu oficjalnego dokumentu z MNiSW. Następnie po szczegółowym omówieniu dokumentu poprosił o wypowiedź przewodniczącego Senackiej Komisji ds. Budżetu i Finansów. Prof. dr hab. inż. A. Voelkel, który przedstawił stanowisko Senackiej Komisji w przedmiotowej sprawie. Komisja zaproponowała m. in. wysokość poszczególnych funduszy (m. in. na remonty centralne, rezerwy rektora, itd.) oraz zaakceptowanie przez Senat planu kosztów ogólnouczelnianych w wysokości 16.385.116 PLN. W dyskusji, w której udział wzięli: prof. M. Drozdowski; dr hab. inż. M. Kupczyk, prof. nadzw. PP; prof. A. Voelkel, poruszono między innymi kwestie: wysokość środków finansowych przekazanych na działalność kulturalną i sportową studentów oraz koszty Wydawnictwa.

Sprawy bieżące

Rektor poinformował zebranych o przebiegu spotkania, które odbyło się w Warszawie z inicjatywy Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego – prof. Barbary Kudryckiej. Dotyczyło ono założeń do reformy systemu szkolnictwa wyższego. Następnie poprosił o zapoznanie się z założeniami reformy i zgłoszenie ewentualnych uwag i propozycji do Senackiej Komisji ds. Ustaw, Statutu i Regulaminów, która przygotowuje projekt

stanowiska Uczelni w tej sprawie.

Dr hab. G. Białek-Bylka, prof. nadzw. PP, poinformowała zebranych, że w ostatnich dniach odbyło się posiedzenie Krajowej Sekcji Nauki, gdzie krytycznie przyjęto wspomniane przez rektora założenia do reformy szkolnictwa wyższego. Na tym samym spotkaniu podjęto również tematykę podwyżek wynagrodzeń.

Rektor przypomniał dziekanom, że 25 kwietnia br. mija termin składania propozycji odpłatności za studia niestacjonarne. Poinformował także, że na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej umieszczony jest wstępny projekt zmiennej podstawy programowej kształcenia ogólnego dla poszczególnych typów szkół. Zainteresowani mogą przesłać swoje opinie lub wziąć udział w ankiecie.

Prorektor Tomasz Łodygowski poinformował, że do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego został złożony wniosek w ramach Kapitału Ludzkiego o dofinansowanie nowoczesnych kierunków studiów prowadzonych na Politechnice Poznańskiej.

Red.

Z uczelni

KAUT

I WEWNĘTRZNY SYSTEM ZAPEWNIENIA JAKOŚCI KSZTAŁCENIA (WSZJK)

– drogowskazy czy ostatni już mohikanie?

Nad utworzeniem Komisji Akredytacyjnej Uczelni Technicznych (KAUT) zastanawiało się grono rektorów już w 1999 r. Sama Komisja została powołana w 2001 roku i zdecydowanie wyprzedzała powołanie ustanowionej prawnie Komisji Państwowej. Szkoda, że zapomniano o kompetencjach członków KAUT, którzy mieli już wówczas niezaniebawalne doświadczenie w kreowaniu procedur i ocenie jakości kształcenia. I tak do dziś mamy umocowaną prawnie Państwową Komisję Akredytacyjną (PKA) oraz wolontarystyczną branżową, stawiającą wyższe wymagania KAUT. Niestety od lat zmagają się na naszym rynku edukacyjnym na wyższym poziomie dwa nurty. Jeden, który miał zapewnić odpowiednio duży dostęp do studiowania i drugi, często z tym pierwszym sprzeczny, by dyplom ukończenia studiów wyższych był jednocześnie potwierdzeniem przynależności do grona elity społecznej. Pogodzenie obu tych nurtów przy niewielu zmieniających się środkach na kształcenie, które dziś nie przekraczają 0,9% PKB (to jest suma na całą państwową edukację od przedszkoli do uniwersytetów włącznie) jest sprawą niezwykle trudną do pogodzenia. W tych warunkach dbałość o jakość kształcenia mierzoną osiąganymi kompetencjami przypomina głos wołającego na

puszczy lub powoli deprecjonuje się do zapisów formalnych bez możliwości prawdziwego ich egzekwowania. Ogłoszone standardy kształcenia stały się prawdziwie tym jak są dziś interpretowane, a więc minimami. Decydenci ustawowi, licząc środki niezbędne na kształcenie, zatwierdzają programy studiów na swoich kierunkach niewiele bogatsze od owych minimów. I jak tu dziś porównać ofertę dydaktyczną sprzed lat, która dawała studentom ponad 5000 godzin w całym cyklu nauki przy dzisiejszych 3500? Czy można się dziwić, że wiele treści zniknęło z wykładów i że młodzież jest znacznie słabiej przygotowana z przedmiotów podstawowych, którym nie poświęca się należytej uwagi? Zwłaszcza te przedmioty wymagają nakładu pracy, by zdążyły się „uleżeć” i prawdziwie były podstawą wszystkich innych treści. Kto się z łatwością porusza po podstawach nie ma trudności z innymi treściami. To stara prawda łatwo weryfikowalna w naszej pracy, a tak trudno akceptowalna kiedy przychodzi podejmować decyzje o prawdziwym obliczu programów. Na straży trzymania zasad i egzekwowania jakości muszą stać obiektywne, wewnętrzne i zewnętrzne procedury. Część tych obowiązków bierze na siebie PKA i chwala jej za to. Ale z rozgrzeszeniem PKA, czyli udzieleniem akredytacji

na kolejne lata, jest trochę jak z rozliczeniem się z własnego rachunku sumienia i jest tylko tyle warte jak daleko idącą poprawę potrafimy wprowadzić. O to jakimi kryteriami będziemy się posługiwali muszą dbać nie tylko procedury proponowane przez PKA, ale może przede wszystkim te proponowane przez Komisję branżową – KAUT oraz własne sumienie, czyli procedury wewnętrzne. To jest trochę tak, jakby ze zrozumieniem podejść do pamiętnych słów wypowiedzianych do młodzieży w 1983 r., „...jeśli już nikt nie będzie od was wymagał, musicie wymagać sami od siebie”. WSZJK wprowadziliśmy niedawno, by łatwiej nam było sporządzić dobry rachunek sumienia, i to nie tylko na okoliczność wizytacji PKA, ale na każdy dzień. Musimy nasze procedury poprawiać, usilnie je stosować i żadnym względzie nie bagatelizować. Możemy myśleć o prawdziwej przynależności do elity uczelni technicznych w Polsce jeśli sami (czy to branżowo KAUT, czy wewnętrznie WSZJK) dochowamy wierności przyjętym zasadom, które są bardziej wymagające niż spełnienie tzw. Standardów.

Tomasz Łodygowski



XVI OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA KRYSZTAŁY MOLEKULARNE 2008

Poznań – Błażejewko, 8-12 września 2008

W dniach od 8 do 12 września 2008 roku odbędzie się w Błażejewku k. Poznania (w Ośrodku Szkoleniowo-Wypoczynkowym Błażejewko, położonym nad malowniczym jeziorem) XVI Ogólnopolska Konferencja KRYSZTAŁY MOLEKULARNE 2008. Konferencja ta jest kontynuacją serii spotkań organizowanych od roku 1978 w ośrodkach naukowych zajmujących się kryształami molekularnymi. Tegoroczna konferencja jest organizowana przez Wydział Fizyki Technicznej Politechniki Poznańskiej przy współudziale Instytutu Fizyki Molekularnej Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu.

Zasadniczym celem XVI Ogólnopolskiej Konferencji KRYSZTAŁY MOLEKULARNE 2008 jest pogłębienie wiedzy, wymiana doświadczeń i stworzenie ogólnopolskiego forum fizyków, chemików i technologów zajmujących się szeroko rozumianymi kryształami molekularnymi. Pod terminem „kryształy molekularne” umownie rozumiemy:

- molekularne materiały krystaliczne,
- polimery,
- ciekłe kryształy,
- materiały organiczne dla elektroniki molekularnej i nanotechnologii,
- inne nowoczesne materiały o potencjalnych zastosowaniach praktycznych.

Ważnym aspektem XVI Ogólnopolskiej Konferencji KRYSZTAŁY MOLEKULARNE 2008 będzie również promowanie języka ojczystego w nauce i technice. Zadanie to jest szczególnie istotne w czasach, gdy nauki ścisłe są zdominowane przez język angielski, konsekwencją czego jest brak ogólnie akceptowalnej terminologii polskiej. KRYSZTAŁY MOLEKULARNE 2008 staną się też spotkaniem naukowców polskiego pochodzenia pracujących za granicą z kolegami pracującymi w kraju.

Wśród uczestników naszej konferencji będą zarówno naukowcy z dużym doświadczeniem i uznaniem międzynarodowym, jak i badacze początkujący, doktoranci i magistralci. Specyficzny charakter konferencji winien przyczynić się więc do aktywizacji młodzieży naukowej poprzez umożliwienie jej prezentacji swych osiągnięć oraz stworzenie okazji do dyskusji z autorytetami naukowymi.

Uczestnicy konferencji będą prezentowali wyniki swoich badań w formie wykładów zaproszonych, które będą wygłoszone przez wysokiej klasy specjalistów. Przewidujemy również prezentacje w formie komunikatów ustnych i podczas sesji plakatowej.

Planujemy także sesję nt. technik pomiarowych, połączoną z prezentacją nowoczesnej aparatury oraz dyskusję o krajowych, europejskich i zamawianych projektach badawczych i sieciach naukowych.

Konferencja będzie uświetniona spotkaniem towarzyskim w dniu przyjazdu oraz uroczystym bankietem. Podczas pobytu na konferencji uczestnicy będą mieli możliwość korzystania z przepięknego, dużego parku, sprzętu wodnego, a wieczorami miło spędzić czas w kawiarence.

KOMITET NAUKOWY:

Prof. Jan Godlewski (Gdańsk), Prof. Andrzej Graja (Poznań), Prof. Jerzy Janik (Kraków), Prof. Jeremiasz K. Jeszka (Łódź), Prof. Bolesław Kozankiewicz (Warszawa), Prof. Tadeusz Luty (Wrocław), Prof. Andrzej Miniewicz (Wrocław), Prof. Wojciech Nawroć (Poznań), Prof. Piotr Petelenz (Kraków), Prof. Henryk Ratajczak (Wrocław), Prof. Lucjan Sobczyk (Wrocław), Prof. Juliusz Sworakowski (Wrocław), Prof. Józef Świątek (Częstochowa), Prof. Jacek Ulański (Łódź), Prof. Tadeusz Wasiutyński (Kraków), Prof. Danuta Wróbel (Poznań).

KOMITET ORGANIZACYJNY:

prof. dr hab. Danuta Wróbel

– przewodnicząca

dr hab. Jacek Goc, prof. nadzw. PP

– sekretarz

oraz: mgr inż. Bolesław Barszcz (PAN), dr inż. Andrzej Biadasz (PP), mgr inż. Andrzej Bogucki (PAN), dr hab. Alina Dudkowiak, prof. nadzw. (PP), prof. dr hab. Andrzej Graja (PAN), dr Izabela Hanyż (PP), dr hab. Maria Kozielska, prof. nadzw. (PP), mgr inż. Kornelia Lewandowska (PP), dr Andrzej Łapiński (PAN), mgr inż. Barbara Olejarsz (PP), dr Iwona Olejniczak (PAN), Anna Piechowiak (PP), prof. dr hab. Roman Świetlik (PAN).

KONTAKT:

Komitet Organizacyjny
KRYSZTAŁY MOLEKULARNE 2008
Wydział Fizyki Technicznej
Politechnika Poznańska
ul. Nieszawska 13 a
60-965 Poznań

Szczegółowe informacje można znaleźć na stronie internetowej:

<http://www.phys.put.poznan.pl/molec/km2008/index.htm>

Zachęcamy do udziału w konferencji.

Zgłoszenia przyjmujemy do 31 maja 2008 r.

W imieniu komitetu organizacyjnego
KRYSZTAŁY MOLEKULARNE 2008

prof. dr hab. Danuta Wróbel

NAGRODZONA WSPÓŁPRACA PRZEMYSŁU Z NAUKĄ

PRESTIŻOWA NAGRODA DLA INSTYTUTU MASZYN ROBCZYCH I POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH

W dniu 28 lutego bieżącego roku Marszałek Wielkopolski Andrzej Woźniak wręczył nagrody „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”. Nagroda została ustanowiona dla wzmocnienia konkurencyjności wielkopolskiej gospodarki poprzez wsparcie rozwoju innowacyjnych przedsiębiorców. Jej celem jest wyróżnienie szczególnie wartościowych inicjatyw innowacyjnych. W kategorii „Innowacyjna Inwencja” zwyciężył projekt „Opracowanie i wdrożenie do produkcji autobusu miejskiego z napędem hybrydowym”, realizowany przez Solaris Bus & Coach S.A. wraz z zespołem badawczym Instytutu Maszyn Roboczych i Pojazdów Samochodowych Politechniki Poznańskiej pod kierownictwem profesora Wojciecha Osmólskiego. Zwycięski projekt oprócz statuetki otrzymał także znaczące nagrody pieniężne przyznane zespołowi badawczemu oraz firmie produkującej nagrodzony produkt.

Nagroda ta przyznana została w roku, w którym mija 10 lat od podjęcia współpracy firmy Solaris z Instytutem Maszyn Roboczych i Pojazdów Samochodowych, a w szczególności z zespołem kierowanym przez prof. dr hab. inż. Wojciecha Osmólskiego, z którym współpracują dr inż. Grzegorz Ślaski, dr inż. Waldemar Walerjańczyk, dr inż. Marek Maciejewski, dr inż. Jerzy Kupiec i mgr Eugenia Narbuntowicz oraz najmłodszy stażem w zespole dr inż. Michał Maciejewski oraz dr inż. Hubert Pikoś. W projekcie uczestniczyli również pracownicy zespołów kierowanych przez profesora Jerzego Merkisa i profesora Wiesława Zwierzyckiego.

W tym okresie w ramach wzajemnej współpracy Instytut realizował szereg prac zleconych najpierw dla firmy Neoplan Polska Sp. z o.o., a następnie, po zmianie nazwy w 2001 roku, dla Solaris Bus & Coach Sp. z o.o., zaś od 1 lipca roku 2005 dla spółki akcyjnej Solaris Bus & Coach S.A.

Współpraca z podpoznańskim producentem autobusów podjęta została w roku 1998, gdy bezpośrednio ze strony Neoplan Polska Sp. z o.o. w Bolechowie k/Poznańa chęć taką zgłosił kierujący zaledwie kilkuosobowym zespołem inżynierów mgr inż. Kamil Przewoski. Wykonano wtedy bada-

nia kierowalności i stateczności prototypu luksusowego autobusu dla VIP-ów, wykonywanego przez firmę Neoplan Polska na zamówienie Portu Lotniczego Warszawa-Okęcie.

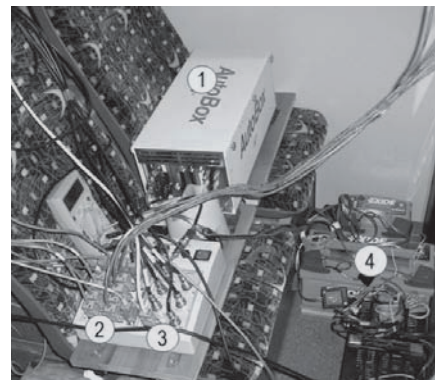
Zaraz potem podjęto współpracę przy opracowywaniu nowej konstrukcji pod nową marką – był to autobus miejski Solaris Urbi-no U12, U15, U18. Latem 1999 roku wykonano szereg badań weryfikujących konstrukcję niemal gotowego autobusu, porównując ją z wcześniejszymi konstrukcjami produkowanymi pod marką Neoplan.



Autobus Neoplan N4020 podczas pomiarów w Warszawie.



Autobus Solaris Urbino o napędzie hybrydowym



Prototyp układu sterowania zawieszeniem półaktywnym w Autobusie Solaris Urbino III

Jednymi z istotniejszych przeprowadzonych wówczas badań były badania charakterystyk kierowności autobusów. Wykonano szereg badań zgodnych z normami ISO dla ustalenia charakterystyk kierowności, a także dokonano badań stateczności ruchu.

Pozytywne wyniki badań zaowocowały wdrożeniem do produkcji autobusu i jego premierą na rynku kilka miesięcy później. Podjęta współpraca przyczyniła się do pozyskania możliwości praktycznej weryfikacji opracowywanych w zespole metodyk badawczych, czujników, metod analizy i cyfrowego przetwarzania danych wzbogacając doświadczenie zespołu i podnosząc jakość prac badawczych i dydaktyki.

W kolejnych latach podejmowano szereg mniejszych prac badawczych. Wiele z nich dotyczyło badań związanych z optymalizacją konstrukcji nośnej autobusu w zakresie zarówno wykorzystania komputerowych metod analizy wytrzymałości (metoda elementów skończonych), jak i weryfikacji eksperymentalnej wykonywanej na prototypach zbudowanych w oparciu o wyniki obliczeń.

W roku 2001 zespół kierowany przez prof. W. Osmólskiego ponownie wziął udział w badaniach nowego autobusu – tym razem był to autobus turystyczny Solaris Vacanza. Ze strony firmy Solaris współpracą tą kierował wówczas mgr inż. Paweł Kaczalski. W ramach prowadzonych prac wykonano szerokie badania trwałościowe na torze prób firmy DAF w Holandii. Wybór

na badania tak odległego miejsca wynikał przede wszystkim z braku odpowiednich poligonów badawczych na terenie Polski. W ramach prowadzonych badań dokonano identyfikacji charakterystyki toru badawczego, wzbogacając doświadczenie zespołu i dokonano opracowania programu przyspieszonych badań trwałościowych, który umożliwił w okresie zaledwie kilku miesięcy przeprowadzenie badań trwałościowych symulujących kilkuletni okres eksploatacji autobusu.

Przy projektowaniu konstrukcji nowego autobusu wykorzystano metody symulacji komputerowej wraz z opracowanymi pod kierownictwem profesora W. Osmólskiego metodami identyfikacji parametrów modeli symulacyjnych. Opracowano wtedy metodykę badań identyfikacyjnych oraz zaprojektowano odpowiednie oprzyrządowanie niezbędne do wykonania tych badań.

W tym samym roku podjęto współpracę w kolejnym obszarze – tym razem w zakresie optymalizacji konstrukcji układu napędowego pod kątem dostosowania go do specyficznych warunków eksploatacji występujących w dużych polskich miastach. Charakteryzują się one znaczącym przeciążeniem w stosunku do warunków przyjmowanych przez producentów standardowo stosowanych podzespołów układu napędowego.

W efekcie realizacji pracy pt.: „Badania układu napędowego autobusu NEOPLAN N4020 w różnych warunkach jego eksploatacji wraz z analizą stochastyczną wpływu

poszczególnych parametrów na obciążenia układu napędowego” udało się dokonać identyfikacji obciążeń i zaproponować wytyczne doboru istotnych podzespołów układu napędowego dla zapewnienia wysokiej trwałości oferowanych autobusów.

Przeprowadzone badania pozwoliły na opracowanie metodyki modelowania i generacji widma obciążeń układu napędowego oraz konstrukcji nośnej autobusu, pozwalając na prognozowanie trwałości nowo projektowanych konstrukcji autobusów.

Wśród wielu mniejszych zleceń wykonano bardzo ciekawą pracę pt. „Identyfikacja parametrów geometrii wpisywania się autobusu Solaris Urbino 18 w krzywe typowych manewrów”. Pozwoliła ona na opracowanie metody eksperymentalnego badania trajektorii ruchu pojazdu człono-wego przy pomocy pomiarów wykonanych bezstykowymi czujnikami optycznymi i obliczeniowego wyznaczenia na bazie uzyskanych wyników rzeczywistych torów ruchu. Wyniki tej pracy posłużyły do opracowania planów budowlanych zajezdni jednego z zagranicznych kontrahentów firmy Neoplan Polska.

W roku 2003 przy projektowaniu nowej konstrukcji autobusu Solaris Urbino 15 CNG zasilanego gazem ziemnym zespół pracowników IMRiPS pod kierunkiem profesora Osmólskiego uczestniczył w badaniach poligonowych, które tym razem odbywały się na poligonie badawczym firmy Tatra. Celem tych badań, poza oceną modyfikacji konstrukcji nośnej autobusu wynikającej z montażu zbiorników na gaz na

dachu autobusu, była ocena porównawcza torów badawczych firmy DAF w Holandii oraz toru firmy Tatra w Czechach. Badania te umożliwiły podjęcie decyzji merytorycznych dotyczących wyboru toru do badań poligonowych, mających znaczące konsekwencje ekonomiczne dla fabryki.

Poza szeregiem mniejszych zleceń i prac badawczych w ostatnich latach najważniejszym elementem wzajemnej współpracy była wspólna realizacja dwóch dużych projektów badawczych:

- „Autobus międzymiastowy o podwyższonym poziomie bezpieczeństwa aktywnego i komfortu” – był to projekt celowy Nr 6 T12 2004C/06304 realizowany w okresie od 2004 do 2006 roku,
- „Opracowanie i wdrożenie do produkcji autobusu miejskiego z napędem hybrydowym” – projekt realizowany w okresie od 2007 do 2008 roku.

W ramach pierwszego projektu wykonano prototyp i serię informacyjną autobusów miejskich wyposażonych w zawieszenie półaktywne, które umożliwiło znaczące zwiększenie obszaru kompromisu pomiędzy bezpieczeństwem i komfortem jazdy. Specjalnie zaprojektowane przez firmę ZF Sachs amortyzatory o regulowanym tłumieniu zastosowano jako element wykonawczy elektronicznego układu sterowania opracowanego przez pracowników IMRiPS.

Układ ten umożliwił dostosowywanie siły tłumienia zawieszenia do sytuacji drogowej. W warunkach jazdy spokojnej, z ustaloną stałą prędkością, charakterystyka amortyzatorów może być komfortowa, jednocześnie zapewniając niemal natychmiastowe przełączenie na charakterystykę sztywniejszą w sytuacji jakichkolwiek manewrów (hamowanie, zamiana pasa ruchu), wymagających charakterystyki sztywniejszej, zwiększającej bezpieczeństwo aktywne autobusu.

Najnowszym obszarem wzajemnej współpracy jest realizacja projektu związanego z opracowaniem zmodernizowanej i zoptymalizowanej konstrukcji autobusu o napędzie hybrydowym. Współpracą tą ze strony firmy Solaris kieruje obecny Dyrektor Biura Technicznego pan mgr inż. Dariusz Michalak – absolwent naszego Wydziału.

Po prezentacji pierwszego autobusu o napędzie hybrydowym firma Solaris postanowiła dokonać szeregu modernizacji doskonalących konstrukcję. W realizacji zagadnień wchodzących w zakres projektu, zespół profesora W. Osmólskiego uczestniczył w pracach związanych z optymalizacją nowej konstrukcji w zakresie modyfikacji konstrukcji nośnej autobusu, modelowania i badań symulacyjnych dla doboru zawieszenia, prac badawczych związanych z oceną własności w zakresie kierowności i stateczności autobusu oraz z oceną obciążeń hybrydowego układu napędowego. Podjęte zostały także prace nad

optymalizacją sterowania pracą napędu hybrydowego w specyficznych warunkach eksploatacji na różniących się pomiędzy sobą liniach komunikacji miejskiej.

Prace naukowo-badawcze prowadzone w ramach tego projektu jak i sam gotowy wyrób zostały docenione przyznaniem tytułu „Laureat Nagrody „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski” w 2007 roku”, w ramach kategorii Innowacyjna Inwencja ogłoszonego przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

Podsumowując ten krótki opis wieloletniej współpracy pomiędzy producentem autobusów i zespołem pracowników Instytutu Maszyn Roboczych i Pojazdów Samochodowych należy podkreślić znaczące obustronne korzyści wynikające z wzajemnej współpracy i mieć nadzieję, że będzie ona trwała w kolejnych latach przynosząc dalsze korzyści obu stronom i wspierając jednocześnie dążenie do uczynienia z Wielkopolski obszaru znanego z innowacyjnej gospodarki produkującej zaawansowane produkty opracowywane przy udziale polskiej nauki.

dr inż. Grzegorz Ślaski
(autor jest członkiem zespołu kierowanego przez profesora W. Osmólskiego, jednym z głównych wykonawców opisanych w artykule projektów)



Przedstawiciele nagrodzonych firm i instytucji podczas wręczenia nagród w konkursie „i-Wielkopolska – Innowacyjni dla Wielkopolski”

WYDZIAŁ MASZYN ROBOCZYCH I TRANSPORTU

ROZWÓJ BAZY SPRZĘTOWEJ LABORATORIÓW IMRiPS



rys. A



rys. B



rys. C

Instytut Maszyn Roboczych i Pojazdów Samochodowych Politechniki Poznańskiej doposażył swoje laboratoria w nowoczesne urządzenia diagnostyczne i obsługowo-naprawcze. Zakupiono między innymi agregat do obsługi układów klimatyzacji samochodów (rys. A), jednokolumnowy dźwignik hydrauliczny (rys. B) oraz urządzenie do wymiany płynu w układzie hamulcowym pojazdów samochodowych (rys. C).

Wymienione urządzenia stanowią uzupełnienie nowoczesnego wyposażenia laboratoriów. Posłużą przede wszystkim do realizacji zajęć dydaktycznych związanych z diagnostyką i obsługą układu klimatyzacji oraz układu napędowego i hamulcowego. Studenci Wydziału Maszyn Roboczych i Transportu będą mogli zapoznać się z metodyką diagnostyki, obsługi i naprawy wymienionych układów oraz zapoznać się w praktyce z działaniem urządzeń stosowanych w nowoczesnych warsztatach samochodowych i profesjonalnych serwisach. Niewątpliwie, nowe urządzenia stanowią zwiększenie oferty dydaktycznej Instytutu skierowanej do pasjonatów techniki motoryzacyjnej, których w instytucie nie brakuje. Nabyte urządzenia dostarczyła firma Werther International Polska. W ramach współpracy w grudniu ubiegłego roku odbyło się spotkanie przeprowadzone przez przedstawiciela firmy, którego celem było zapoznanie pracowników Instytutu z specyfiką działania i obsługi tych specjalistycznych urządzeń. Spotkanie odbyło się w Stacji Kontroli Pojazdów, znajdującej się w Kampusie Piotrowo, która, oprócz zajęć dydaktycznych, świadczy na co dzień usługi w zakresie wykonywania przeglądów technicznych pojazdów samochodowych, a jej

głównymi klientami są m.in. pracownicy i studenci Politechniki Poznańskiej oraz ich rodziny.

Na spotkaniu obecny był przedstawiciel

władz Wydziału MRiT, prodziekan ds. Studentkich, dr inż. Zbigniew Rybak. Uczestniczyli w nim także pracownicy Instytutu i doktoranci związani na co dzień z tematyką diagnostyki, obsługi i naprawy pojazdów samochodowych. W przyszłości Instytut Maszyn Roboczych i Pojazdów Samochodowych planuje dalszą współpracę z firmą Werther zwłaszcza w zakresie doposażenia 4-rolkowej hamowni podwoziowej.

Ryszard Mańczak

WARSZTATY „LES IN SCIENCE AND TECHNOLOGY”

21-22 kwietnia 2008 r. na Politechnice Poznańskiej miała miejsce konferencja poświęcona metodzie numerycznej LES (Large Eddy Simulation). Metoda ta jest coraz powszechniej stosowana do symulacji przepływów turbulentnych w złożonych geometriach o charakterze przemysłowym. Spotkanie zostało zorganizowane w ramach projektu COST ACTION P20, w którego pracach uczestniczy zespół z Katedry Techniki Ciepłej, kierowany przez prof. PP Ewę Tuliszkę-Sznitko. Oprócz Politechniki Poznańskiej współorganizatorami spotkania byli: prof. Geurts (University of Twente), prof. A. Bogusławski (Politechnika Częstochowska) i prof. J. Rokicki (Politechnika Warszawska). W imieniu Politechniki Poznańskiej uczestników powitał prorektor prof. Tomasz Łodygowski. Warsztaty, które odbyły się w sali 9 Centrum Wykładowego, poprzedzone zostały posiedzeniem Zarządu COST ACTION P20, na którym dyskutowano sytuację finansową i zadania stojące przed akcją COST. Posiedzeniu zarządu przewodniczył prof. Geurts. Dyskusja w ramach konferencji „LES in Science and Technology” skupiona została wokół wykładów sześciu zaproszonych gości: prof. Nikolausa Adamsa (Technische Universitaet Muenchen), prof. Hansa Kuertena (Technische Universiteit Eindhoven), prof. Michaela Leschznera (Imperial College of London), dr. Johana Meyersa (Katholieke Universiteit Leuven), prof. Luca Vervischa (National Institute of Applied Science, INSA de Rouen CNRS) i prof. Stephane Viazzo (CNRS - Aix Marseille Université). Oprócz zaproszonych wykładów wygłoszono szesnaście 30 i 20-minutowych referatów. Tytuły referatów oraz ich streszczenia są dostępne na stronie <http://les.put.poznan.pl>. W spotkaniu wzięło udział ponad 80 uczestników (lista uczestników znajduje się na stronie internetowej). Spotkanie zakończyło się we wtorek o godz. 16.00 dyskusją podsumowującą obrady, poprowadzoną przez prof. B. Geurtsa.

Warsztaty „LES in Science and Technology” połączone zostały z posiedzeniem Sekcji Mechaniki Płynów Polskiej Akademii Nauk, które odbyło się w Sali 9 Centrum Wykładowego o godzinie 16.00 22 kwietnia 2008 r. Posiedzenie Sekcji Mechaniki Płynów PAN poprowadził jej przewodniczący – prof. Tomasz Kowalewski.

Organizator warsztatów „LES in Science and Technology”

Ewa Tuliszka-Sznitko

WYDZIAŁ ARCHITEKTURY

PIERWSZE DOKTORATY

na Wydziale Architektury



Na przełomie roku 2007/2008 odbyły się pierwsze obrony prac doktorskich, po usamodzielnieniu się Wydziału. Doktoraty obejmowały szeroką tematykę architektoniczno-urbanistyczną.

Zostały obronione następujące dysertacje:

1. mgr inż. arch. Joanna Kaszuba „Wpływ technologii realizacji na jakość detalu we współczesnej architekturze mieszkaniowej w Polsce”. Promotor: prof. dr hab. inż. arch. Wojciech Bonenberg. Obrona dnia 11 grudnia 2007 r.

2. mgr Daria Bręczewska-Kulesza „Rzecz o kamienicy czynszowej w Bydgoszczy w latach 1772-1920”. Promotor: dr hab. inż. arch. Teresa Bardzińska-Bonenberg, prof. nadzw. Obrona dnia 12 grudnia 2007 r.

3. mgr inż. arch. Anna Fikus-Wójcik „Rewitalizacja traktatu królewsko-cesarskiego w Poznaniu na tle transformacji historycznych obszarów miast europejskich”. Promotor: prof. dr hab. inż. arch. Wojciech Bonenberg. Obrona dnia 18 marca 2008 r.

4. mgr inż. arch. Anna Sygulska „Wpływ ukształtowania sceny i nadszcienia na aku-

stykę teatrów operowych”. Promotor: dr hab. inż. Stanisław Woelke, prof. nadzw. Obrona dnia 19 marca 2008 r.

Jak wynika z powyższego zestawienia tytuł doktora nauk technicznych otrzymały na razie same kobiety. Następne obrony prac doktorskich odbędą się w najbliższym czasie.

Tekst: Anna Sygulska

Fot.: Jerzy Suchanek

Festiwal Matematyki, Fizyki, Informatyki I ARCHITEKTURY

W ramach Festiwalu Matematyki, Fizyki, Informatyki i Architektury, który odbył się 10-14 marca 2008 roku w V Liceum Ogólnokształcącym im. Klauzyny Potockiej w Poznaniu odbyła się wystawa wybranych projektów i makiet wykonanych na Wydziale Architektury. Objęły one architekturę, urbanistykę, planowanie przestrzenne, konserwację i modernizację zabytków, jak również detal architektoniczny. W ramach spotkania z wykładowcami dr inż. arch. Han-

na Michalak, Prodziekan Wydziału Architektury, zaprezentowała pracę Wydziału, natomiast dr inż. arch. Joanna Chojnacka przedstawiła wykład „Struktura kryształu a forma architektoniczna”. Ponadto licealiści mieli możliwość rozmowy ze studentami Wydziału Architektury.

Anna Sygulska

KOLEJNY KONKURS URBANISTYCZNY ZAKOŃCZONY!

Po raz kolejny, podczas realizowania przez studentów WA projektów kursowych z przedmiotu Projektowanie Zespołów Urbanistycznych „Centrum”, przeprowadzane były konkursy mające na celu wyłonienie najciekawszych pomysłów i rozwiązań. Problematyka podjęta w pracach konkursowych dotyczyła zagospodarowania doliny rzeki Sępolenki w Sępólnie Krajeńskim. Zgłoszonych do konkursu zostało kilkanaście prac reprezentujących różne podejścia zarówno do rozwiązań funkcjonalno-przestrzennych, jak i formy prezentacji. Dominowały rozwiązania nawiązujące do małomiasteczkowego charakteru Sępólna, choć nie brakowało idei śmiałych i rewolucyjnych – szczególnie w kwestii implementacji nowych rozwiązań komunikacyjnych. Mimo dużej różnorodności, wszystkie prace charakteryzowały się wysokim poziomem merytorycznym oraz dbałością o walory estetyczne prezentowanych plansz z projektami, co zostało zauważone przez członków jury. Szczególne zainteresowanie oceniających wzbudziły umiejętności studentów V semestru w posługiwaniu się nowoczesnymi narzędziami wizualizacji projektów.

Po trudnych obradach komisji oceniającej, w której skład wchodził: przewodniczący jury dr hab. inż. arch. E. Cichy-Pazder, prof. ndzw., Burmistrz Miasta W. Stupałkowski, B. Mikicka, dr inż. arch. P. Biskupski, mgr inż. arch. D. Pazder, wyłoniono trzy prace, które uhonorowano nagrodami pieniężnymi. I nagroda przypadła zespo-

łowi w składzie: A. Faligowska, Z. Grzybowska, II nagroda trafiła do: J. Brodowskiej, N. Jaskóły, W. Jung, III nagrodę zdobył zespół: U. Janus, J. Jaskulska, M. Kanikowska. Wszystkie nagrodzone prace prowadzone były przez mgr. inż. arch. B. Kaźmierczaka.

Uroczyste wręczenie nagród, połączone z prezentacją projektów przed przedstawicielami władz miasta (Burmistrz W. Stupałkowski, Radny Sejmiku S. Drozdowski), lokalną społecznością oraz reprezentantami Zakładu Urbanistyki i Planowania Przestrzennego (mgr inż. arch. D. Pazder, mgr inż. arch. R. Graczyk, mgr inż. arch. B. Kaźmierczak) odbyło się w Centrum Kultury i Sztuki w Sępólnie Krajeńskim. W wystąpieniu Burmistrz Miasta zaznaczył celowość współpracy władz samorządowych z ośrodkami akademickimi a w szczególności z WA PP (której jest absolwentem) oraz podkreślił wagę przyjętych opracowań.

Był to kolejny pomyślnie zakończony konkurs urbanistyczny realizowany przez ZUIPP z inicjatywy kierownika dr hab. inż. arch. Ewy Cichy-Pazder, prof. PP, pod patronatem Dziekana Wydziału Architektury, prof. dr hab. inż. arch. Wojciecha Bonenberga.

mgr. inż. arch. Bartosz Kaźmierczak
mgr inż. arch. Rafał Graczyk



WYSTAWA TWÓRCZOŚCI PROFESORA ARCHITEKTA ALEKSANDRA GRYGOROWICZA

Koło Naukowe Historii Architektury i Urbanistyki działające na Wydziale Architektury w Zakładzie Historii Architektury i Urbanistyki od powstania, w 2004 roku, zajmuje się dokumentacją i opracowaniem działalności architektów środowiska poznańskiego, pracujących w 2 połowie XX wieku. Problematyka oceny twórczości architektonicznej ostatniego pięćdziesięciolecia oraz zachowania tego budzącego często kontrowersje dziedzictwa, jest ostatnio jednym z ważniejszych zagadnień badawczych, nurtujących historyków architektury nie tylko w Polsce. Świadczą o tym liczne publikacje oraz konferencje naukowe, w których czynny udział bierze środowisko poznańskich naukowców, związanych z Wydziałem Architektury Politechniki Poznańskiej. Działalność Koła Naukowego wpisuje się zatem w ważny nurt dyskusji naukowej. W ramach tej aktywności koło nawiązało współpracę z Oddziałem Poznańskim Stowarzyszenia Architektów Polskich i od czterech lat współorganizuje wystawy prac laureatów Nagrody Honorowej OP SARP przyznawanej za całokształt twórczości.

Szczególne uroczystość stała się naszym udziałem w tym roku, ponieważ Nagrodę Honorową za 2007 rok przyznano wybitnemu architektowi, wieloletniemu wykładowcy Politechniki Poznańskiej, prof. dr. hab. inż. arch. Aleksandrowi Grygorowiczowi. Uroczyste otwarcie wystawy twórczości Laureata, której koncepcja plastyczna i realizacja była dziełem naszego koła, miało miejsce 13 marca 2008 roku w siedzibie SARP na Starym Rynku i towarzyszyło wręczeniu nagrody, przyznawanej „przez architektów – architektom”. Częścią uroczystości była laudacja na cześć Laureata, wygłoszona przez członkinię zarządu OP SARP i jednocześnie opiekuna Koła Naukowego Historii Architektury i Urbanistyki, dr inż. arch. Grażynę Kodym-Kozaczko.

Architekt, urbanista, malarz, naukowiec i dydaktyk

Profesor Grygorowicz urodził się w 1923 roku na Wołyniu. Ukończył studia na Wydziale Architektury Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Jego nauczycielami

były sławy polskiej architektury i nauki: Adolf Szyszko-Bohusz, Tadeusz Tołwiński, Bohdan Guerquin, Witold Dalbor, Juliusz Żórawski, Ludomir Ślędziński, Józef Gałęzowski. W Krakowie podjął pierwszą pracę w biurze projektowym. Później pracował na Politechnice Śląskiej, a od 1976 roku jest związany z Instytutem Architektury i Planowania Przestrzennego na Politechnice Poznańskiej. Profesor jest szczególnie cenionym architektem w dziedzinie projektowania i realizacji świątyń prawosławnych oraz zespołów sakralnych. Jest autorem soboru Ducha Świętego w Hajnówce, cerkwi Podwyższenia Krzyża Świętego w Jałowie, plebanii z baptysterium i rekonstrukcji cerkwi Św. Michała w Bielsku Podlaskim, plebanii z kaplicą w Siemiatyczach oraz rzymsko-katolickiego domu rekolekcyjnego w Wesolej z polichromiami Jerzego Nowosielskiego. Cerkiew w Hajnówce, która powszechnie jest uważana za jedno z najwybitniejszych dzieł powojennej polskiej architektury sakralnej, została uhonorowana w 1981 roku nagrodą Świętego Brata Alberta, a cerkiew w Jałowie w 2003 roku wpisano do rejestru zabytków Województwa Podlaskiego.

Twórczość Profesora obejmuje także plany zagospodarowania przestrzennego (m.in. dla Czarnkowa) i projekty osiedli mieszkaniowych (m.in. w Jaworznie). Natomiast jego działalność naukowa poświęcona jest głównie historii architektury i urbanistyki wczesnego średniowiecza w Polsce.

Studenci Profesorowi i Profesor studentom

Wystawa prezentowała szeroki zakres dokonanych twórczych Laureata poczynszy od dzieł architektonicznych i urbanistycznych, a na pracach malarskich i rysunkach skończywszy. Nie zabrakło, również bardzo osobistych materiałów, np. akwarelowych szkiców z rodzinnych wakacji. Zadbano o to, by fotografie, autorskie szkice koncepcyjne i plany budowli, założeń urbanistycznych oraz pozostałe materiały dokumentujące szerokie spektrum działalności Profesora,



Prezes Oddziału Poznańskiego SARP Andrzej Kurzawski wręcza profesorowi Aleksandrowi Grygorowiczowi statuetkę nagrody.

były zaprezentowane w czytelnym i logicznym porządku. Dzięki temu zwiedzający wystawę mogli z łatwością zapoznać się z twórczością Architekta. Elementem wystawy była projekcja filmu, ukazującego piękno i niezwykle klimat cerkwi w Hajnówce. Barwne projekty witraży zrealizowanych w cerkwi w Jałównie szczególnie wyeksponowano – podświetlone przykuwały uwagę gości świadcząc o wszechstronnej działalności Laureata. Z okazji wręczenia Nagrody Honorowej Oddziału Poznańskiego SARP wydano okolicznościowy folder zaprojektowany przez arch. Joannę Paradowską i arch. Katarzynę Kozub-Paterczyk, dawne członkinie koła, absolwentki naszego wydziału. Zgromadzone i zaprezentowane publikacje i fotografie przedstawiały także osiągnięcia w pracy naukowo dydaktycznej. Należy bowiem podkreślić, że profesor Aleksander Grygorowicz znany i ceniony naukowiec, pedagog, wykładowca, promotor i recenzent licznych prac naukowych, jest autorytetem kilku pokoleń wychowanków.

Ku naszemu zadowoleniu wystawa odniosła niemały sukces. Już w dniu otwarcia obejrzało ją i dobrze oceniło kilkudziesięciu gości, zaproszonych na uroczystość wręczenia nagrody. Wśród nich byli znani i cenieni architekci, przedstawiciele środowiska naukowego i artystycznego. Politechnikę reprezentował prorektor ds. kształcenia, prof. dr hab. inż. Tomasz Łodygowski, który był jednocześnie sponsorem wystawy. Dzięki temu dofinansowaniu koło wzbogaciło się o sprzęty ekspozycyjne, które będziemy mogli wykorzystywać w przyszłej działalności.

Współpraca z tak fascynującą osobowością, jaką bez wątpienia jest profesor Grygorowicz, to niezwykle przygoda i zaszczyt. Mieliśmy niezwykle okazję poznać osobie Profesora podczas wspólnych prac i przygotowań poprzedzających wystawę. To niezwykle, charyzmatyczny i pełen profesjonalizmu architekt i artysta, ale przede wszystkim wyrozumiały, serdeczny i pełen ciepła człowiek. Pomimo dojrzałego wieku zaskakuje energią i poczuciem humoru. Nasz opiekun, dr Grażyna Kodym-Kozaczko, wspierająca nas i służąca radą podczas przygotowań, powiedziała o współpracy starszego Profesora i młodych studentów: „To ewenement i fenomen”. Mamy nadzieję, że jeszcze nie raz będziemy mieli okazję spotykać się z profesorem Aleksandrem Grygorowiczem, czerpać z jego doświadczenia, ogromnej wiedzy i niesamowitej energii.



Podziękowania od wychowanków i kolegów z Wydziału Architektury: prodziekan dr inż. arch. Hanny Michalak oraz dr. hab. inż. arch. Jerzego Suchanka, wicedyrektora IAI PP.

Gratulacje od prorektora PP ds. kształcenia prof. dr hab. inż. Tomasza Łodygowskiego.

Jesteśmy studentami pierwszego oraz drugiego roku Wydziału Architektury, a wystawa była inauguracją naszej działalności jako członków Koła Naukowego Historii Architektury i Urbanistyki. Autorzy wystawy: Agnieszka Studzińska, Monika Grygiel, Katarzyna Kryszak, Dominika Szewczyk, Michał Bartkowiak i Adam Nogaj z Wydziału Architektury PP oraz Jacek Gaczkowski z Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska PP zapraszają do jej zwiedzania. Można ją oglądać w siedzibie SARP przy Starym Rynku 56. Jest imprezą towarzyszącą Kongresowi Architektury Polskiej, który odbędzie się w dniach 23-25 maja 2008 roku w Poznaniu.

Agnieszka Studzińska,
Dominika Szewczyk
Grażyna Kodym-Kozaczko



Kolejka członków Koła Naukowego do profesora Grygorowicza. Aga Studzińska, Monika Grygiel, Kasia Kryszak, Dominika Szewczyk, z boku Michał Bartkowiak na tle części wystawy poświęconej malarstwu akwarelowemu Laureata.

ROZSTRZYGNIĘCIE STUDENCKIEGO KONKURSU NA SIEDZIBĘ FIRMY REKUPERATORY WROCŁAW

4 marca 2008 roku w Muzeum Architektury we Wrocławiu odbyła się uroczystość wręczenia nagród w ogólnopolskim konkursie architektonicznym dla studentów, dotyczącym projektu nowej siedziby <http://rekuperatory.pl>

Ogłoszony przez firmę www.rekuperatory.pl konkurs dla studentów architektury był nie tylko możliwością ukazania młodych talentów, ale także zainteresowania przyszłych architektów promocją nowoczesnych rozwiązań energooszczędnych w konstrukcji budynków. Podczas ceremonii wręczenia nagród prezes www.rekuperatory.pl, Maciej Kosowski opisał sytuację, z jakimi na co dzień spotykają się inżynierowie firmy www.rekuperatory.pl dotyczące dobrych i złych rozwiązań wentylacyjnych. Podkreślił jak ważne jest zapewnienie w nowym budynku odpowiedniej ilości świeżego powietrza dla zdrowia i samopoczucia mieszkańców czy pracowników oraz zaapelował o stosowanie rozwiązań energooszczędnych, które zapewniają nie tylko znaczne obniżenie kosztów użytkowania budynków, ale także stanowią znacznie mniejsze obciążenie dla środowiska naturalnego.

Do udziału w konkursie zgłosiło się 136 studentów oraz zespołów studentów z całej Polski. Olbrzymia większość nadesłanych prac prezentowała bardzo wysoki poziom co świadczy o doskonałym przygotowaniu technicznym uczestników konkursu.

W skład komisji oceniającej pracę weszli między innymi Artur Wójciak - prezes Grupy Archipelag oraz Miłosz Lipiński - prezes Biura Projektowego Lipińscy, specjalista w dziedzinie domów pasywnych i energooszczędnych. Oprócz www.rekuperatory.pl w grupie sponsorów konkursu znalazły się

firmy zagraniczne - Bergschenhoek Groep BV oraz Kennemeer Groep BV z Holandii. Podczas oceny nadesłanych prac komisja brała pod uwagę: zgodność nadesłanych prac z założeniami konkursu, walory architektoniczne i innowacyjność prezentowanych obiektów, zastosowane rozwiązania energooszczędne lub możliwość ich za-



stosowania w prezentowanych projektach, wpływ budynku na wizerunek firmy, funkcjonalność oraz formę prezentacji nadesłanych prac.

Pierwszą nagrodę otrzymał zespół MELON GROUP z Poznania, w składzie: Krzysztof Łuczak, Bartosz Matecki, Konrad Waligóra. W uzasadnieniu można przeczytać:

„Grupie udało się stworzyć za pomocą prostych środków wyrazu obiekt mogący pełnić rolę wizytówki firmy. Komisję ujęły: oryginalność, prostota i nowoczesność formy, innowacyjność i znak nowych czasów, wartościowy klimat architektoniczny oraz możliwość zastosowania rozwiązań energooszczędnych podczas realizacji projektu. Jednocześnie projekt wpisuje się w lokalną zabudowę jednorodziną, ważne było również odpowiednie zaadaptowanie budynku do potrzeb firmy.”

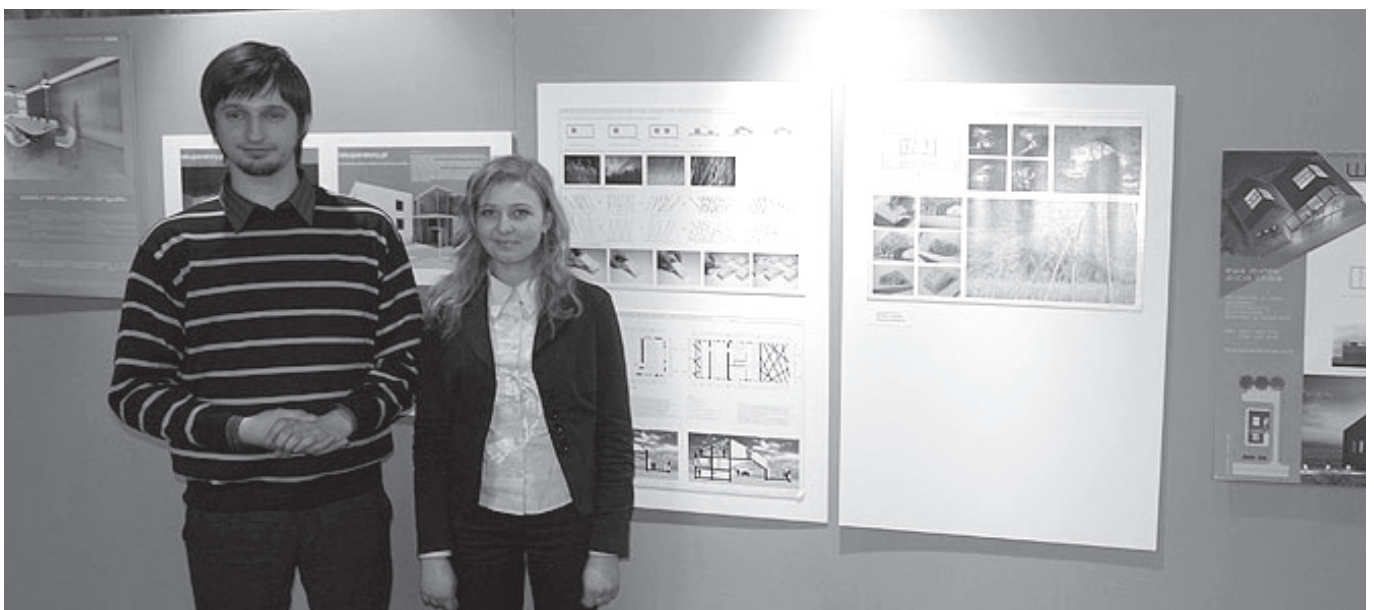
Druga nagroda przypadła w udziale zespo-

łowi PANOPTICON z Poznania, w składzie: Marcin Gierbienis i Jarosław Gawliczek.

Uzasadnienie wyboru: „komisja wzięła pod uwagę czystą, lekką i prostą formę przedstawionego obiektu, przejrzysty i funkcjonalny układ wnętrza, zdecydowaną formę architektoniczną wyróżniającą obiekt w krajobrazie. Projektantom udało się nadać obiektowi reprezentacyjny charakter poprzez nienachalną elegancję formy wyróżniającą obiekt w otoczeniu”.

Trzecia nagroda przypadła Agnieszce Hepner. Uzasadnienie wyboru: „Za solidne rzemiosło architektoniczne!” Praca bardzo dobra pod kątem realizacyjnym przy zachowaniu poprawnej, czytelnej formy operującej współczesnym detalem architektonicznym. Przedstawiony projekt jest przyjaznym miejscem pracy. Zaprezentowany budynek ma charakter niemal domowy, co nie jest bez znaczenia dla pracowników i klientów firmy. Na wybór wpływ miały bardzo ciekawie przedstawione rozwiązania proekologiczne oraz energooszczędność budynku. Wyróżnienie prezesa firmy www.rekuperatory.pl otrzymali Piotr Grabowski i Jan Ledwoń. Szczególny powód do radości mieli laureaci nagrody specjalnej - Monika Tarsar i Michał Burmistrz - spędzą oni ostatni weekend marca w Amsterdamie, podziwiając architekturę tego holenderskiego miasta. Nagrodę specjalną ufundował partner www.rekuperatory.pl, holenderska firma Kennemeer Group. W imieniu firmy nagrodę wręczył przedstawiciel zarządu, pan Michiel de Haan.

Tekst pochodzi ze strony internetowej: http://www.ronet.pl/inne_Rozstrzygniecie-studenckiego-konkursu-na-Siedzib-Firmy-Rekuperatory_390.html



Sir Peter Cook

NA POLITECHNICIE POZNAŃSKIEJ

Z okazji piątych urodzin Fundacja Twórców Architektury zaprosiła na wykłady brytyjskiego architekta, współtwórcę legendarnej grupy Archigram, współautora muzeum Kunsthauz w Grazu – Sir Petera Cooka. Wykład pt. „Spring Music” odbył się 7 marca 2008 roku w Centrum Wykładowo-Konferencyjnym Politechniki Poznańskiej.

Peter Cook, urodzony 1936 r. jest brytyjskim architektem, nauczycielem akademickim i teoretykiem architektury. Studiował architekturę w Bournemouth College of Art oraz w Architectural Association w Londynie. W 1961 roku wraz z innymi angielskimi architektami założył Archigram – bardzo wpływową eksperymentalną grupę architektoniczną. Chcąc sprzeciwić się konserwatywnemu establishmentowi architektonicznemu grupa ta stworzyła magazyn o nazwie Archigram (od „ARCHItecture teleGRAM”). Koncepcje grupy inspirowane były kulturą masową, rozwojem technologii i przemianami społecznymi oraz zrewolucjonizowaniem myślenia o architekturze. Wynikały z przekonania, że misją architektów jest poszukiwanie nowych sposobów reagowania na zmieniający się świat. W 1963 roku zrealizowana została pierwsza wystawa, „Living City” w Instytucie Sztuki Współczesnej w Londynie, która była swoistym manifestem grupy. Grupa funkcjonowała do 1976 roku, a w jej skład, oprócz Cooka, weszli: Warren Chalk, Dennis Crompton, David Green, Ron Herron i Micheal Webb.

Peter Cook jest autorem wielu prac z zakresu teorii architektury. W 2004 roku ukazał się jego najnowszy projekt książkowy *The City, Seen As a Garden of Ideas* (Monacelli Press). Od 1990 roku Cook jest profesorem architektury w słynnej Bartlett School of Architecture (University College London). Najważniejszym jego projektem jest zrealizowany Kunsthauz Graz w Austrii–Friendly Alien (we współpracy z Colinem Fournier, 2003).

W 2006 roku został uhonorowany przez królową brytyjską Elżbietę II tytułem szlacheckim za wkład w architekturę światową. Bywał profesorem wizytującym w wielu szkołach architektonicznych na całym świecie, dał setki wykładów, napisał 10 książek i wiele artykułów do światowej prasy architektonicznej.

Anna Sygulska



Z okazji piątych urodzin
Fundacja Twórców Architektury
Zaprasza na wykłady

Sir Peter Cook

SPRING MUSIC

Poznań 7 kwietnia 2008 [Poniedziałek] godz. 19.00
Centrum Wykładowo-Konferencyjne
Politechniki Poznańskiej ul. Piotrowo 2

Warszawa 8 kwietnia 2008 [Wtorek] godz. 19.00
Wyższa Szkoła Menedżerska ul. Kawęczyńska 36

Kraków 9 kwietnia 2008 [Środa] godz. 18.00
Centrum Manggha, ul. M. Konopnickiej 26
W ramach cyklu „Co to jest Architektura”.

ORGANIZATOR: FTA Fundacja Twórców Architektury

PARTNERZY: manggha

SPONSORZY: POLYFLOR, REHAU, FAKRO, VORWERK, KOŁO FULUKI, Kinnarps, OSRAM, SIGMA

DZIEWCZYZNY NA POLITECHNIKI



W ramach ogólnopolskiej akcji „Dziewczyny na politechniki” 10 kwietnia 2008 roku w Centrum Wykładowym Politechniki Poznańskiej odbyła się promocja uczelni, która miała zachęcać dziewczyny do studiowania na politechnice. Z inicjatywy Wydziału Architektury odbyły się warsztaty mody, warsztaty technobizuterii i pokaz mody. Warsztaty i pokaz mody zostały przygotowane przez studentki Wydziału Architektury pod kierunkiem pani prodziekan, dr inż. arch. Hanny Michalak. Dzięki życzliwości Zespołu Szkół Odzieżowych zostały udostępnione manekiny i pozornie „niepotrzebne” materiały, takie jak: papier, folia, tektura, folia samoprzylepna. Licealistki zainteresowane studiowaniem na politechnice przy pomocy studentek Wydziału Architektury projektowały stroje na manekinach. Równolegle odbywały się warsztaty technobizuterii. Dzięki inicjatywie pani prodziekan Michalak zgromadzone zostały drobne materiały z różnych wydziałów. Kamienie dostarczył Wydział Budownictwa, przewody i śrubki Wydział Elektryczny, zbędne części od komputerów Wydział Informatyki i Zarządzania, natomiast próbki metali miedzi, aluminium i stali po wybuchu fali uderzeniowej dostarczył Instytut Technologii Materiałów z Wydziału Budowy Maszyn i Zarządzania. Szczególnie pomocna w tej akcji okazała pani dr inż. Alina Starczewska. Część materiałów została zakupiona przez Dział Promocji Politechniki Poznańskiej. Wykonana z wymienionych wcześniej materiałów technobizuteria cieszyła się ogromną popularnością. Podsumowaniem warsztatów był pokaz mody. Studentki I, II i III roku Wydziału Architektury wystąpiły w strojach, które zaprojektowały. Równolegle z pokazem, przy odpowiednio dobranej muzyce odbywała się prezentacja zdjęć przedstawiająca inspiracje do powstałych strojów. Wzory były czerpane głównie z architektury oraz różnego rodzaju faktur i struktur materiałów. Konferansjerkę prowadzili studenci III roku. Całe przedsięwzięcie przyciągnęło nie tylko wiele dziewczyn zainteresowanych studiowaniem na Politechnice Poznańskiej, ale cieszyło się również ogromną popularnością wśród studentów z naszych wydziałów. Warsztaty technobizuterii zostały już wpisane na kolejny Festiwal Nauki i Sztuki PP.



Anna Sygulska
Autorzy zdjęć: studentki Wydziału Architektury

Inżynierka to taki kobiecy zawód...



DZIEWCZYNY NA POLITECHNIKI

Politechniki kuszą dziewczyny

Dziewczyn na politechnikach jest stanowczo za mało, obecnie stanowią 1/3 studentów uczelni technicznych, a przecież Polska i Europa odczuwa dramatyczny brak inżynierów. Trzeba koniecznie zachęcić dziewczyny, aby podejmowały studia techniczne. Niestety utarło się, że studia inżynierskie to studia typowo męskie. Dziewczyny chętniej wybierają studia humanistyczne. Co zrobić, żeby przestały bać się politechnik? Jednym z takich rozwiązań stał się ogólnopolski Dzień dla Dziewczyn, akcja podjęta przez Kolegium Rektorów Polskich Uczelni Technicznych oraz miesięcznik Perspektywy, a na Politechnice Poznańskiej podjęta przez Dział Promocji. 10 kwietnia 2008 roku tłumy dziewczyn odwiedziły polskie politechniki, żeby przekonać się, że zawód inżyniera może stać się ich przyszłością. Celem imprezy było pokazanie dziewczynom nauk technicznych od przyjaznej strony, stworzenie możliwości podążania za swoimi zainteresowaniami, zachęcenie do podejmowania studiów na uczelniach technicznych oraz przedstawienie oferty uczelni.

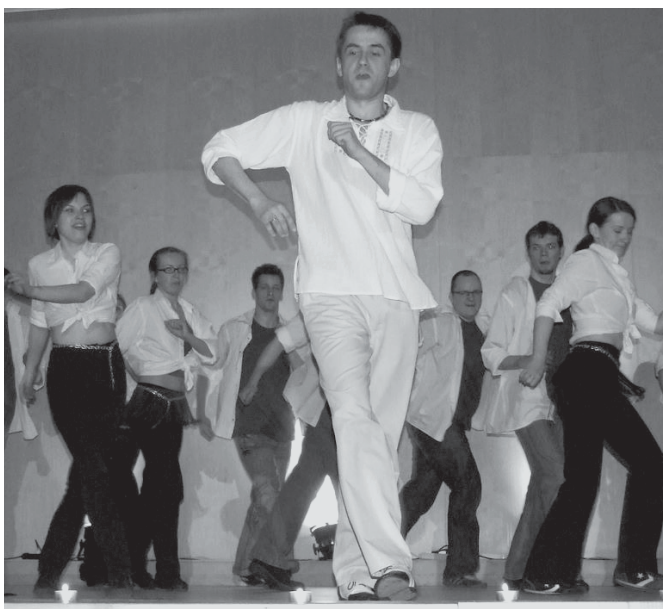
Akcja tulipanowa

Dzień dla Dziewczyn na Politechnice Poznańskiej zaistniał spektakularną i szeroko komentowaną w mediach „Akcją tulipanową”. Kilkunastu dżentelmenów z naszej uczelni w garniturach, z tulipanami w rękach odwiedziło poznańskie licea, by osobiście zapraszać dziewczyny na Politechnikę Poznańską. Wrażenie było ogromne: sam przejazd przez miasto oznakowanych samochodów Volkswagen z logo akcji dał się zauważyć, a już wejście studentów do szkół robiło furorę.



Inżynierka to taki kobiecy zawód...

Takie hasło przyjęli organizatorzy akcji na PP. Trochę prowokujące, ale dla dziewczyn odwiedzających naszą uczelnię 10 kwietnia jak najbardziej zgodne z prawdą. Dziewczyny mogły osobiście przekonać się, że na PP panuje pozytywny klimat, a to, czego mogą się tutaj nauczyć bywa fascynujące. Uczestniczki mogły wziąć udział w warsztatach i pokazach, przekonać się, że „chemia jest kobietą”, a pokaz „Fizyka show” udowodnił, że fizykę można zaprezentować z polotem, energią i brawurą. Dziewczyny dowiedziały się także, że dzięki wiedzy zdobytej na politechnice można sprawdzić czy kremy na zmarszczki i cellulit naprawdę działają, a także jaka jest rola fizyki w medycynie. Warsztaty tworzenia technobizuterii przeżywały prawdziwe oblężenie i nic dziwnego, skoro można się było na nich nauczyć jak z odpadów przemysłowych tworzyć piękną biżuterię. Studenci PP okazali się uzdolnieni tanecznie i co najważniejsze, zdolni przekazać te umiejętności dziewczynom chcącym nauczyć się salsy. Centrum Wykładowe rozbrzmiewało lekką taneczną muzyką, a tłumy, które się tam zebrały zgodnie poruszały się w rytmie latino. Niezdecydowane albo niepewne swoich predyspozycji do nauk ścisłych dziewczyny mogły je sprawdzić w teście Centrum Praktyk i Karier – „Einstein czy narzeczona Einsteina”. Całość imprezy zakończyła się efektownym pokazem mody w wykonaniu studentek architektury. Czegoś tak pięknego Politechnika na pewno dotąd nie widziała. Pokaz zachwycał profesjonalizmem i pomysłowością wykonania strojów, a także urodą dziewczyn. Nie ma wątpliwości, że te dziewczyny, które wzięły udział w imprezie Dzień dla Dziewczyn śmieiej i bardziej zdecydowanie pomyślą o studiach na naszej uczelni.



Czysty zysk

I dla PP i dla dziewczyn. Nasza uczelnia zyska mądre i solidne kandydatki na studia. A dziewczyny...? One mają do zyskania bardzo wiele. Przede wszystkim ciekawe studia, poza tym praktyczny i prestiżowy zawód, gdyż inżynierowie to obecnie najbardziej poszukiwani pracownicy. Dzięki konkretnym umiejętnościom i praktycznej wiedzy mają do zyskania władzę – warto wiedzieć coś na czym nikt inny się nie zna. Dobre studia i zawodowe kompetencje dadzą im pewność siebie. Właśnie te zalety studiowania na kierunkach technicznych starali się podkreślić organizatorzy Dnia dla Dziewczyn.

Kobiety na PP

Jest ich stanowczo za mało. Stanowią tylko 1/5 wszystkich studentów. Na niektórych wydziałach jest ich dużo mniej: Na Wydziale Informatyki i Zarządzania – 2,8%, na Wydziale Elektroniki i Telekomunikacji – 4,4%, na Wydziale Elektrycznym – 8,9%. Na szczęście ta znikoma ilość przeszła w wysoką jakość. Jak się okazuje dziewczyny u nas świetnie sobie radzą – osiągają bardzo dobre wyniki w nauce, sukcesy w konkursach, są działaczkami kół i organizacji studenckich, a wśród absolwentek mamy kobiety na wysokich stanowiskach. Wykładowcy stanowczo podkreślają, że nie widzą różnic w predyspozycjach do nauk technicznych wśród studentek i studentów.

JS

Serdecznie dziękujemy studentom z Samorządu Studenckiego biorącym udział w akcji "Dziewczyny na politechniki" – za zaangażowanie, życzliwość i dobre pomysły.

Dział Promocji



III MIĘDZYNARODOWE FORUM MŁODYCH LOGISTYKÓW

28 marca 2008 r.

To nie science fiction! Już wkrótce na ulicach naszych miast, a właściwie nad ulicami, pojawią się gondole, które staną się innowacyjnym środkiem komunikacji miejskiej. 1 barka zastąpi 45 ciężarówek. To tylko nieliczne nowoczesne usprawnienia, które pozwolą odciążać nasze drogi od wzrastającej liczby pojazdów. Pomysły te zostały przedstawione na III Międzynarodowym Forum Młodych Logistyków w Poznaniu.

Bycie przedsiębiorcą to trudne zadanie. Trzeba ciągle walczyć o klienta i być o krok przed konkurencją, która stosuje niejednokrotnie ciosy poniżej pasa. Z tego powodu tematem przewodnim Forum były: „Nowoczesne rozwiązania logistyczne w budowaniu przewagi konkurencyjnej przedsiębiorstw”. Zaproszenie Politechniki Poznańskiej i Wyższej Szkoły Logistyki przyjęło dziewięć kół naukowych z najodleglejszych zakątków kraju oraz wiele firm, które mają bezpośredni kontakt z logistyką.

Pierwszy dzień Międzynarodowego Forum Młodych Logistyków, który odbył się w Wyższej Szkole Logistyki, otworzył jej Dziekan, doc. dr Zbyszek Pawlak i Opiekun Studenckiego Koła Naukowego „CorLog” – dr Maciej Stajniak. Uczestnicy mieli okazję wysłuchać ciekawych prelekcji. Jedną z nich było wystąpienie Zygmunta Kopacza, studenta Politechniki Poznańskiej, który ukazał zalety transportu kombinowanego. Transport drogowy można zastąpić żegluga śródlądową, która jest bardziej ekonomiczna i ekologiczna, gdyż towar przewieziony jedną barką musiałoby przewozić 45 ciężarówek.

Ponadto uczestnicy mieli możliwość zmierzenia się z wyzwaniami praktycznymi, gdzie zweryfikowali swoją wiedzę teoretyczną. W programie przewidziano warsztaty prowadzone przez wykładowców Politechniki Poznańskiej i Wyższej Szkoły Logistyki. Uczestnicy konferencji do wyboru mieli ćwiczenia z zakresu zarządzania przepływem materiałów, zarządzania zapasami, zarządzania transportem, ryzyka w logistyce i teorii ograniczeń.

Dodatkowo studenci mogli spróbować własnych sił rozwiązując case przygotowany przez wykładowców Politechniki Poznańskiej i Wyższej Szkoły Logistyki. Zadanie dotyczyło logistyki dystrybucji. Studenci musieli podjąć decyzję o rozmieszczeniu magazynów regionalnych sieci dystrybucji. Zadanie składało się z dwóch części. Pierwsza część polegała na analizie obecnych warunków i prognozie na przyszłość. Przysporzyła ona najwięcej trudności, jak twierdzą zgodnie uczestnicy oraz

członkowie komisji. Natomiast druga część dotyczyła m.in. procesu inwestycyjnego i oceny opłacalności rozwiązania. Autorzy case'u poprzeczkę postawili bardzo wysoko. Swoją propozycję rozwiązania studenci zaprezentowali przed komisją, która miała bardzo trudne zadanie. Uczestnicy reprezentowali niezwykle wyrównany poziom, ponieważ pomiędzy czterema pierwszymi miejscami była niewielka różnica punktów. „O zwycięstwie zadecydował sposób prezentacji, gdyż rozwiązania były bardzo podobne” – komentuje mgr inż. Łukasz Hadaś. Niestety zadanie przerosło jedną grupę, która nie zjawiła się na obronie swojej prezentacji. Ostatecznie po długich dyskusjach, pierwsze miejsce zajęło Koło Naukowe Logistyki i Jakości z Akademii Techniczno-Humanistycznej z Bielska-Białej. „Skupiliśmy się na merytorycznym podejściu do rzeczy” – mówi Andrzej Wnuk, członek zwycięskiego zespołu. Pół punktu mniej i drugie miejsce zajęło Koło Naukowe Logistyki „Dialog” z Akademii Ekonomicznej





z Katowic. Natomiast trzecie miejsce przypadło Kołu Naukowemu Transportu i Logistyki z Akademii Morskiej ze Szczecina.

Drugiego dnia uczestnicy mieli okazję wysłuchać prelekcji w Centrum Wykładowym Politechniki Poznańskiej. Największe zainteresowanie wzbudził Adrian Tuta, student z Akademii Świętokrzyskiej z Piotrkowa Trybunalskiego. „MISTER to nowatorski system publicznego transportu miejskiego” – mówi Adrian Tuta. Pięciosobowe, automatycznie sterowane, lekkie gondole mogą przewieźć każdego pasażera bezpośrednio pomiędzy dwoma dowolnymi przystankami. Małe pojazdy sunące po szynie zawieszanej na słupach kilka metrów nad ulicą, już wkrótce być może zastąpią tramwaje i autobusy miejskie.

O nowoczesnych rozwiązaniach systemów składowania i transportu technologicznego opowiadała Elżbieta Szulc, przedstawicielka firmy Promag S.A. „Nacisk na obniżanie kosztów, optymalizację produkcji, mechanizację procesu – tego się dziś wymaga” – twierdzi Elżbieta Szulc. Jednym z nowoczesnych, ale i sprawdzonych sposobów jest stosowanie regałów rzędowych przejezdnych na wózkach jezdnych, pozwalających na bardziej optymalne wykorzystanie powierzchni magazynowej niż w przypadku tradycyjnych systemów regałów. Na trzykrotne zmniejszenie czasu załadunku i rozładunku pozwala zastosowanie doków przeładunkowych. Sposobem na unowocześnienie linii produkcyjnej mogą być natomiast systemy przenośników.

Uwagę uczestników przyciągnęli również

Alicja Semik i Michał Wadoń z Akademii Techniczno-Humanistycznej z Bielska-Białej, którzy zaprezentowali zalety „lean management”. Jest to jedna z wielu koncepcji zarządzania firmą, która zakłada eliminowanie zbędnej pracy i wykonywanych czynności, a dzięki temu pozwala oszczędzać czas i pieniądze.

Nowoczesny transport śródlądowy zaprezentowała firma Odratrans. Innowacyjność ich pomysłu polega na wprowadzeniu stałych linii kontenerowych. Jest ustalony konkretny rozkład i o wyznaczonej godzinie wyrusza barka do Niemiec, która może przewieźć tyle, ile przewozi 45 ciężarówek. W dzisiejszym świecie liczy się przede wszystkim praktyka, dlatego przedstawiciele firmy ICG Wdrożenia SAP ogłosili konkurs dla uczestników Forum, którego nagrodą są płatne praktyki w tej firmie. Zwycięzcą został Krzysztof Haraj, student V roku Politechniki Poznańskiej.

Latawiec, wirnik wiatrowy, bateria słoneczna to tylko niektóre nowatorskie sposoby napędzania statków. Statki takie zużywają mniej energii i dzięki nim zmniejsza się zanieczyszczenie środowiska. Takimi innowacjami studentki Politechniki Szczecińskiej zakończyły drugi dzień Forum.

Organizatorzy, sponsorzy oraz uczestnicy twierdzą zgodnie, że tegoroczne III Międzynarodowe Forum Młodych Logistyków przebiegło w miłej atmosferze. „Organizacja tak wielkiego wydarzenia wymagała od nas ogromnego zaangażowania, wiele pracy i wysiłku, dlatego tym bardziej jesteśmy zadowoleni, co więcej, dumni z tego, że

nam się udało” – mówi Iwona Gawron, studentka Politechniki Poznańskiej. „I już dziś zapraszamy na przyszłoroczną konferencję, będzie jeszcze lepiej” – dodaje Łukasz Borkowicz z Wyższej Szkoły Logistyki.

W III MFML uczestniczyło ok. 200 osób. Politechnikę Poznańską i Wyższą Szkołę Logistyki odwiedzili studenci: Politechniki Szczecińskiej, Politechniki Wrocławskiej, Akademii Rolniczej ze Szczecina, Akademii Techniczno-Humanistycznej z Bielska-Białej, Akademii Ekonomicznej z Katowic, Akademii Świętokrzyskiej z Piotrkowa Trybunalskiego, Akademii Górniczo-Hutniczej z Krakowa i Akademii Morskiej ze Szczecina. Nie zabrakło także przedstawicieli przedsiębiorstw wspierających organizację Forum: KUEHNE+NAGEL, Odratrans, Schenker, Promag S.A., ICG Wdrożenia SAP, Centrum Edukacji Logistycznej.

Patronat nad Forum objął Prezydent Miasta Poznania, Wojewoda Wielkopolski oraz wiele mediów, zarówno branżowych, jak i społecznych: Radio Merkur, Radio Afera, Polska Gazeta Transportowa, Czasopismo Logistyka, Logistyka a Jakość, Transport i Spedycja oraz portale: logistyka.net.pl, eFakty.pl, Spedycje.pl, Spelog.pl.



WSZYSTKO PŁYNIE

Bukówka? To niesamowicie piękna i równie trudna rzeka płynąca skrajem Puszczy Noteckiej. Z jej gościnności skorzystaliśmy w ostatnich dniach marca, kiedy to śpiący jeszcze zimowym snem, udaliśmy się na poszukiwania pierwszych oznak wiosny. My? Akademicki Klub Kajakowy Panta Rei.

Splyw rozpoczęliśmy w miejscowości Kocień Wielki. Tam też przygotowaliśmy nasz wspólny posiłek, po którym, starym zwyczajem, zabraliśmy się do wspólnego śpiewania przy akompaniamencie gitary. Impreza jednak nie mogła trwać długo, gdyż wszyscy mieliśmy świadomość, że nieuchronnie zbliża się On. Poranek. A wstać musieliśmy nieprzyzwoicie wcześnie – tak, aby o 8.00 opuścić miejsce noclegu i o 9.00 zejść na wodę...

Kolejny dzień to dzień spędzony w kajaku. Choć dystans dzielący nas od mety nie był duży (14 km), to rzeka okazała się bardzo wymagająca i znacznie spowolniła tempo naszego wiosłowania. Obfitowała w bystrza (miejsca o bardzo szybkim nurcie) i obalone drzewa (zwaliki), czyli to, co tygryski lubią najbardziej. Nie obyło się również bez kilku kabin (wywrotek). Nawet zimna woda nie zdołała jednak ostudzić entuzjazmu zapalonych kajakarzy. Choć trudno w to uwierzyć, niektórym spośród nas wrażeń było jednak ciągle mało, dlatego postanowili urozmaicić sobie czas, zasiadając w trójkę do dwuosobowego kajaka. Złośliwi mówią, że tak naprawdę chodziło im tylko o złagodzenie trudu wiosłowania. To jednak tylko plotki ;)

Wieczorem zasiedliśmy wokół ogniska i zjadaliśmy się przepyszna fasolką przyrządzoną wcześniej przez żeńską część naszego klubu. Później oczywiście zabrzmiała gitara... Jednak tego wieczoru wydarzyło się coś jeszcze, coś, co nie pozwoliło nam bez troski uczestniczyć w imprezie. Otóż jeden z naszych przyjaciół – Wojtek – w ciągu kilku kolejnych dni po spływie miał opuścić Poznań, a co za tym idzie również Panta Rei (oczywiście fizycznie, bo duchem ciągle jest z nami). Wojtek obiecał nam uroczystość, że w nowym miejscu zamieszkania założy filię naszego klubu. W związku z tym postanowiliśmy wyposażyć go w gadżet, który mógłby umożliwić mu podjęcie pierwszych kroków urzeczywistniających ten cel. Gadżetem tym była maskota bardzo silnie kojarząca się wszystkim z osobą Wojtka. Jego radość z uzyskanego prezentu doskonale widać na zdjęciach

W niedzielę udaliśmy się nad Drawę – dopływ Noteci. Tam ćwiczyliśmy nabyte już umiejętności, no i jak zawsze dobrze się bawiliśmy ;) Nie spostrzegliśmy nawet kiedy nadeszła pora powrotu. Przed wyjazdem jednak należało podziękować komandorowi (Renacie „Reńskiej” Pawłowskiej) za organizację spływu. Nikt nie miał wątpliwości, że zasługuje ona na najwyższą nagrodę – jak każda tradycja wrzuciliśmy ją więc do rzeki. Teraz nie pozostało już nic innego jak załadować kajaki i zasiąść w naszym „PantaMobilu”. Byle do kolejnego pływania...-

Anna Schwarz



AKADEMICKI KLUB LOTNICZY

Akademicki Klub Lotniczy przygotowuje się do realizacji projektu ACARS.

ACARS to system transmisji cyfrowej pozwalający wymieniać krótkie wiadomości tekstowe pomiędzy samolotami i stacjami naziemnymi, funkcjonujący za pośrednictwem fal radiowych.

Termin ACARS odnosi się do kompletnego systemu, działającego w oparciu o część naziemną i tę w powietrzu. W samolocie najważniejszym elementem jest komputer pokładowy, zwany ACARS Management Unit (MU) oraz tzw. Control Display Unit (CDU). MU wysyła i odbiera wiadomości cyfrowe do i z ziemi w oparciu o radiostację pokładową UKF. Na ziemi system ACARS tworzy sieć radiostacji, które odbierają i wysyłają wiadomości, a także przesyłają je przez sieć do linii lotniczych.

Wiadomości ACARS mogą być własnymi wiadomościami załogi samolotu bądź odpowiedziami na żądania z ziemi. Komputery, pozycja, czas, parametry zespołów napędowych oraz dane dyskretne, czyli zdarzenia, np. stan kłap, wysunięcie podwozia, hamowanie. Te dane są następnie przetwarzane do postaci krótkich wiadomości tekstowych i mogą być transmitowane przez system ACARS. Pokładowe zbierają dwa typy danych o samolocie: na przykład dane liczbowe.

Czym odbierać ACARS?

Aby odbierać samodzielnie depesze ACARS musimy wyposażyć się w odbiornik, który będzie odbierał pasmo lotnicze, a dokładnie częstotliwość 131.725 MHz. Następnie musimy połączyć odbiornik z komputerem i wyposażyć się w program dekodujący ACARS, który zostanie napisany w ramach projektu przez członków Akademickiego Klubu Lotniczego. Program będzie przechwytywał informacje o położeniu samolotów i wyświetlał je w czasie rzeczywistym na mapie.

Informatyczny System Obsługi Lotniska dla Aeroklubu ISOLDA

Laboratorium Systemów Mobilnych Politechniki Poznańskiej we współpracy z Aeroklubem Poznańskim opracowuje wspólny projekt pod nazwą Informatyczny System Obsługi Lotniska Dla Aeroklubu ISOLDA. W pracach biorą także udział studenci Akademickiego Klubu Lotniczego. Zakończenie prac i ostateczne wdrożenie systemu planowane jest na początku 2009 roku.

ISOLDA w założeniu ma być systemem baz danych wykorzystywanych na co dzień w polskich aeroklubach regionalnych (58 aeroklubów w Polsce). Każdy z aeroklubów zrzesza do kilkuset członków w różnych sekcjach specjalnościowych.

Zakres baz danych obejmuje następujące obszary:

- ewidencja członków, dane osobowe, sprawy członkowskie, przynależność sekcyjna,
- ewidencja statków powietrznych, terminarz prac okresowych i reśursowych,
- ewidencja pilotów, uprawnienia, nalot,
- ewidencja lotów, rozliczenia finansowe,
- ewidencja paliwa lotniczego,
- system rezerwacji i kontraktacji statków powietrznych przez członków,
- rozliczenia finansowe (składki, opłaty za loty).

Dostęp do danych przechowywanych na serwerze aeroklubu byłby możliwy z poziomu strony internetowej dla poszczególnych grup użytkowników – kadry aeroklubu, mechaników czy poszczególnych pilotów i członków aeroklubu.

Ważnym aspektem systemu jest wyposażenie aeroklubu w środki techniczne umożliwiające płynną aktualizację baz danych lotów w sezonie lotnym (laptop na kwadracie, dostęp do internetu).

Po wyposażeniu członków aeroklubu w elektroniczne karty identyfikacyjne i zintegrowaniu ISOLDA z systemem lokalizacji i rejestracji parametrów lotu statków powietrznych, istniałaby możliwość generowania elektronicznych zapisów lotu poszczególnych pilotów i przypisywania ich do odpowiadających im rekordów w chronometrażu klasycznym (elektronicznym). Pozwoliłoby to na archiwizację lotów i ułatwiło dostęp do danych przez kadrę aeroklubu, a także przez indywidualnych pilotów.

Projekt rejestratora lotniczego

W ramach AKL powstaje projekt rejestratora lotniczego rozbudowanego o funkcję lokalizacji i wizualizacji statku on-line.

W skład systemu wchodzi układ elektroniczny, odbiornik GPS, akcelerometry, czujniki ciśnienia i nadajnik (VHF/GPRS) montowane w statku powietrznym oraz stacja odbiorcza VHF (naziemna). Pozycja i parametry statków przekazywane są ze stacji VHF i systemu GSM do serwera. Wizualizacja pozycji statków odbywa się z wykorzystaniem strony internetowej. Baza danych zbiera informacje o pilotach i lotach tworząc rodzaj elektronicznego chronometrażu.

System dodatkowo wyposażony będzie w układ ostrzegania FLARM oraz wariometr elektryczny. Będzie także stanowił źródło sygnału NMEA dla zewnętrznych urządzeń korzystających z sygnału GPS. Docelowo miałby stać się także certyfikowanym rejestratorem IGC. Zastosowanie pamięci flash pozwoli na wykorzystanie go jako „czarnej skrzynki”.

SJO

wspomnienie

Można by pomyśleć, że 55-latek osiągnął już wiek stateczny, ale... przecież tegoroczny jubileusz istnienia Studium Języków Obcych świadczy o jego całkiem niezłej kondycji. Studium istniało dłużej niż połowę XX wieku i istnieje nadal. Było jednostką w instytucji służącej rozwojowi intelektualnemu młodych ludzi i spełniało swoją rolę znakomicie. Dało impuls do dalszego kształcenia języków obcych wielu mądrym absolwentom Politechniki, których los nierzadko pchał w dalekie strony. Na dodatek funkcjonowało w czasach trudnych dla Polski, już to z powodu powojennej mizerności i zniszczeń, potem w rzeczywistości wielu problemów natury gospodarczej i politycznej, typowej dla epoki tzw. realnego socjalizmu. Tym bardziej jego dokonania budzą w nas dumę i sentymenty. Ten mały ukłon w stronę Szanownego Jubilata w postaci wspomnień mniej lub bardziej osobistych jest nie tylko laurką, ale również wspomnieniem trudnych chwil i sytuacji. Nie trzeba ich się bać, bowiem bilans pracy Studium jest wyłącznie dowodem jego sukcesu.

Dla historyka pięćdziesiąt pięć lat to chwila, mgnienie oka. A jednak rekonstrukcja wydarzeń nie zawsze była łatwa, bowiem pamięć ludzka bywa zawodna.

Jednak – z drugiej strony – jest o czym pisać. Rozmowy z byłymi i obecnymi pracownikami Studium wyłoniły inny, nieoficjalny obraz pracy w Studium. Brakuje 'ogniwa' wspomnień wielu starszych, którzy już odeszli, niemniej ci, których udało się namówić na wspomnienia, wnieśli wiele miłych uczuć do obrazu oficjalnych faktów z życia naszej jednostki.

Szczególnie dziękuję za poświęcony mi czas następującym osobom: panu mgr. Ludwikowi Lange, naszemu byłemu kierownikowi Studium, panu dr. Markowi Szałkowi, niezastąpionemu metodykowi, naszemu małżeństwu – mgr Aleksandrze Grzędzińskiej i mgr. Marianowi Grzędzińskim.

Osobne i szczególne podziękowania składam pani mgr Elżbiecie Czogalli, która mimo choroby poświęciła czas i dorzuciła garść swoich wspomnień.



Mgr Aleksandra Nawrocka-Grzędzińska

**st. wykładowca j. niemieckiego
z-ca kierownika Studium
w latach 1991-1996
emerytowany pracownik**

Wspomnienie trudów kierownictwa...

Moja garść wspomnień dotyczy okresu, w którym pełniłam funkcję zastępcy kierownika Studium Języków Obcych, czyli lat 1991 - 1996.

Moją poprzedniczką na tym stanowisku była mgr Jolanta Kapitańczyk-Odlewany i po Niej „odziedziczyłam” nowe miejsce pracy, tj. biurko w pokoju lektorów języka angielskiego. Przez pierwszy rok sprawowania funkcji przyjmowałam i załatwiałam sprawy studentów w obecności czasem nawet ośmiu anglistów. Jednak, mimo ciasnoty pomieszczenia staraliśmy się sobie wzajemnie nie przeszkadzać.

W roku akademickim 1992/93 przenieśliśmy się z moim biurkiem do pokoju lektorów języka rosyjskiego. Zdecydowała o tym mniejsza liczebność zespołu rusycystów. Po przemeblowaniu w wydzielonej części pokoju mogłam w miarę swobodnie pełnić dyżury i przyjmować studentów.

W 1993 roku pani Kierownik Studium, mgr Elżbieta Czogalla podjęła decyzję o przeniesieniu swojego gabinetu do Sali języka rosyjskiego (315R) i wydzieleniu po remoncie części Sali na gabinet swojej zastępczyni. Tym samym skończyła się moja „tułaczka” i od nowego roku akademickiego urzędowałam już we własnym gabinecie.

Do moich głównych zadań jako zastępcy kierownika SJO należała organizacja

procesu dydaktycznego Studium, a więc podział studentów na grupy językowe wg stopnia zaawansowania, przydział grup lektorom i układanie planu zajęć dydaktycznych. To ostatnie nie jest zadaniem łatwym i wdzięcznym, ponieważ trudno jest wszystkim zadowolić. W czasie mojej kadencji liczba studentów była o połowę mniejsza niż teraz, dzięki czemu udawało się mi tak układać plan zajęć, żeby kończyły się do godziny 15.00.

Rosnąca liczba studentów wymusiła jednak konieczność planowania zajęć po „świętej” godzinie 15.00. I wtedy pojawiły się protesty, bowiem nie wszystkim lektorom odpowiadało takie rozwiązanie – było to coś nowego, do czego trudno się przyzwyczaić.

W następnych latach jednak, gdy trzeba było prowadzić zajęcia nawet do godziny 20.00, było to tak oczywiste, że nikt już nie protestował.

Mgr Aleksandra Nawrocka-Grzędzińska



Mgr Elżbieta Czogalla,

**kierownik Studium
w latach 1984-1996
st. wykładowca j. niemieckiego**

Wrześniowy dzień wyborów 1984 r. będę pamiętać do końca życia. Długo zastanawiałam się czy mam kandydować na stanowisko kierownika Studium. Zdawałam sobie sprawę, że funkcja ta, to nie tylko zaszczyt, lecz również ciężka praca w trudnych warunkach. Po pół roku niepewności koleżanki i koledzy z „Solidarności” przekonali mnie. Pamiętam, że ten dzień był ciepły i tak, jak w życiu chwilami padał deszcz, to znowu świeciło słońce. Podobnie wyglądał 12-letni okres mojej pracy na stanowisku kierownika Studium. Dzień ten zapamiętałam również z trzech powodów: po pierwsze były to pierwsze wybory

bezpośrednie i tajne, kiedy to pracownicy niejawnym głosowaniem wybierali kierownika, a nie jak do tej pory był on mianowany przez władze Uczelni; po drugie – wynik wyborów był korzystny dla mnie, po trzecie utkwiły mi w pamięci słowa przedstawiciela władz Uczelni przy składaniu mi gratulacji: „My pani w ogóle nie znamy, ale myślę, że będzie się nam dobrze współpracować”. I rzeczywiście – przez te wszystkie lata zawsze mogłam liczyć na pomoc i życzliwość władz Uczelni.

Szczególnie miło wspominam współpracę z Panem prof. A. Kordusem, Prorektorem ds. Nauczania, który popierał nasze potrzeby finansowe i akceptował wzbogacenie bazy dydaktycznej oraz modernizację pomieszczeń Studium. Dzięki Panu Prorektorowi został zakupiony kserograf, na ówczesne czasy „cud techniki”. Studium, jako pierwsze wśród jednostek międzywydziałowych, otrzymało tę pomoc dydaktyczną. Zostały zakupione nowe magnetofony i uzupełniono wyposażenie w pokojach lektorów. Bardzo ważną sprawą było stworzenie biblioteki i w tym wypadku Pan Rektor wyraził zgodę na stworzenie etatu bibliotekarki. Nasza skromna do tej pory biblioteka (dwie szafy z książkami, które znajdowały się w małym pomieszczeniu koło sekretariatu, a Pani Wanda Teclaw pełniła podwójną funkcję – sekretarki i bibliotekarki). Należało więc przeprowadzić gruntowną modernizację pomieszczeń i tak powstała biblioteka z prawdziwego zdarzenia, która w chwili mojego odejścia ze stanowiska kierownika liczyła ponad 7 tysięcy pozycji. Bibliotekarka – Pani Urszula Mińska-Marciniak bardzo dbała o powiększenie księgozbioru, wkładając w swoją pracę obok umiejętności, dużo serca.

Sekretariat prowadzony był również wzorowo przez Panią Wandę Teclaw – osobą kompetentną, zawsze pogodną i życzliwą, tak dla pracowników, jak i dla kierownictwa. Pan inż. Henryk Szymański zajmował się rzetelnie sprawami technicznymi i pomagał mi m.in. w zaplanowaniu wyposażenia sal w sprzęt audiowizualny, prowadzeniu taśmoteki i obsłudze kserografu. Mamy również swój wkład w zaplanowaniu częściowego wyposażenia jednego z pomieszczeń w Polsko-Niemieckim Centrum Akademickim.

A co jeszcze w Studium? W ramach modernizacji pomieszczeń powstał nowy pokój dla kierownika Studium i pokój dla zastępcy kierownika oraz zostało zlikwidowane laboratorium językowe w sali 314 N (oczywiście zgodnie z orzeczeniem komisji), w miejsce

którego utworzono salę wykładową i małą salę z przeznaczeniem na kserograf. Trzeba było również rozwiązać problem lokalowy lektorów, ponieważ w chwili objęcia funkcji kierownika Studium, pracowało 27 wykładowców, a pod koniec mojej pracy już 43 osoby. Zespół języka rosyjskiego był najmniej liczny i do tego pokoju przeszła część germanistów, a lektorzy języka angielskiego – najlicniejszy zespół – zostali rozmieszczeni w dwóch pokojach – jeden pokój przejęli po z-cy kierownika. Skutkiem tej „roszady” zrodziło się wielkie uczucie, które zaowocowało małżeństwem germanistki z rusycystą.

Jednym z celów, jakie sobie postawiłam, było dążenie do podnoszenia jakości kształcenia. Początkowo lektorat trwał 7 semestrów, a więc można było urozmaicać zajęcia i spokojnie realizować program, kładąc nacisk na ćwiczenia w mówieniu. Wspominam z sentymentem grupę średniozaawansowaną na Informatyce (7 semestr), kiedy to wspólnie ze studentami zmieniliśmy tok zajęć. Studenci prowadzili lektorat, za co byli przeze mnie oceniani. Na początku semestru ustaliliśmy tematykę, jaka każdego z nich interesowała i terminy prowadzonych zajęć. Przy pomocy rzutnika student podawał słownictwo i zwroty dotyczące danego tematu, a następnie przez około 15 minut omawiał temat (bez czytania z kartki), później następowały pytania do referującego i dyskusja. Uważam, że była to świetna forma przyswajania zwrotów potrzebnych do dyskusji.

Z biegiem czasu siatka godzin ulegała zmianie – najpierw 6 semestrów, a po 1990 r. każdy Wydział przeznaczał coraz mniej godzin na język – 4 lub 3 semestry, a szkoda. Bardzo sobie chwaliłam tzw. bloki językowe – zajęcia z języków odbywały się tylko od 8 do 15. Po godz. 15 w ramach prac nadobowiązkowych, lektorzy pełnili dyżury w laboratorium językowym i wyświetlali filmy w językach obcych, zwłaszcza dotyczyło to języka angielskiego, ponieważ ani lektorzy, ani studenci nie mieli możliwości wyjazdu za granicę. Po raz pierwszy w 1985 roku, po długich staraniach zostały nawiązane kontakty z ambasadą RFN w Warszawie i zaistniały możliwości wysłania 2 lub 3 studentów na praktyki zagraniczne (proszę porównać z obecną sytuacją), warunek – dobra znajomość j. niemieckiego. Germaniści w ograniczonej ilości brali udział w kursach organizowanych w NRD, które trzeba było przyznać, były na dość wysokim poziomie, a lektorzy języka rosyjskiego wyjeżdżali co roku do Moskwy. Lektorzy języka angielskiego i francuskiego dopiero po 1989 roku uczestniczyli w kursach organizowanych w

Wielkiej Brytanii i Francji. W celu ciągłego doskonalenia nauczania języków obcych były przeprowadzane podobne testy we wszystkich grupach o jednakowym poziomie, żeby każdy mógł ocenić poziom przyswojenia materiału w swojej grupie i uzupełnić braki. Raz w miesiącu odbywały się zebrania w zespołach, na których były wygłaszane referaty na temat metodyki nauczania języków obcych. Kierownicy zespołów językowych i kierownik Studium hospitowali lektorów przynajmniej raz w semestrze, omawiając plusy i minusy lektoratu. Było to bardzo pomocne zwłaszcza dla młodych lektorów, ponieważ oprócz dobrej znajomości języka, musiała być znana metodyka nauczania i umiejętność przekazania wiedzy.

Znaczna większość lektorów z pełnym zaangażowaniem wypełniała swoje obowiązki, angażując się w organizowanie olimpiad językowych, konkursów na tematy krajów obcojęzycznych, pisanie skryptów do nauczania języków, wykonywali także tłumaczenia na rzecz Uczelni i Studium, prowadzili kursy dla pracowników naukowych, opracowywali testy dla studentów na egzaminy wstępne i końcowe oraz dla pracowników naukowych wyjeżdżających za granicę lub awansujących na stanowisko adiunkta. Prace te były brane pod uwagę przez radę Studium i kierownika przy przyznawaniu nagród, dodatków specjalnych, odznaczeń i awansów. Został uzupełniony regulamin SJO w sprawie mianowania lektorów na wykładowców i starszych wykładowców (chodziło o staż pracy, dodatkowe zaangażowanie się lektora we wszelakiego rodzaju prace na rzecz Studium i Uczelni oraz odpowiedni stosunek do studentów).

Muszę stwierdzić, że te 12 lat minęło bardzo szybko i w kilku zdaniach niełatwo opisać wszystkie istotne wydarzenia. Ani przez chwilę nie żałowałam decyzji (choć nieraz było ciężko) kierowania Studium i czuję się zaszczycona tym faktem. Z tych dawnych lat zachowam tylko miłe wspomnienia. Uważam, że w tym trudnym okresie, w jakim przyszło mi pracować, robiłam wszystko, żeby Studium rozwijało się a nauczanie młodych ludzi było na odpowiednim poziomie.

Należy również pamiętać i docenić pracę poprzednich kierowników Studium, którzy – każdy w inny sposób – dołożyli cegiełkę swojego zaangażowania w pracę dla dobra Studium i kształcenia studentów.

Z sentymentem wspominam współpracę z moimi zastępcami – ś.p. mgr Jolantą Kapiatańczyk-Odlewaną i mgr Aleksandrą Nawrocką-Grzędzińską, która oparta była na obopól-

nym zrozumieniu, życzliwości i ogromnym zaangażowaniu obu Pań w wykonywanie powierzonych im obowiązków.

Składam serdeczne podziękowania pp. Rektorom, Prorektorom, Kanclerzowi, Kierownikowi Działu Kształcenia i Spraw Studenckich oraz Dziekanom za owocną współpracę i pomoc w realizacji postawionych przede mną celów dla dobra i rozwoju Studium.

Z okazji 55-lecia istnienia SJO Pani Kierownik doc. Liliane Szczuce-Dornie, z-cy kierownika Panu mgr. Wacławowi Szczepaniakowi oraz wszystkim wykładowcom i pracownikom administracji, składam serdeczne życzenia samych szczęśliwych dni w życiu osobistym oraz sukcesów, radości i zadowolenia w życiu zawodowym.

Elżbieta Czogalla



Iwona Gajewska-Skrzypczak

**kierownik Zespołu J. Angielskiego i Romańskiego
pracuje w Studium od roku**

**Kilka refleksji na temat pracy
organicznej anglistki w Studium
Języków Obcych**

"I don't think there's any way you could be in this business and not have an optimistic spirit".

Sarah Lawrence Lightfoot, American teacher

To kolejna rocznica powstania Studium Języków Obcych na Politechnice Poznańskiej, którą mam przyjemność świętować. W ciągu minionych lat zmieniło się wiele, ale zmiany i ruch są nieodłącznym elementem postępu. Zmieniali się nauczyciele, niektórzy odeszli na emeryturę, jedni na zawsze, inni wybrali pracę łatwiejszą niż nauczanie.

Zmieniał się program nauczania tak, aby nasi absolwenci mogli sprostać wymogom drapieżnego rynku pracy. Dla lektorów takie pojęcia jak transformator, urządzenia peryferyjne, prawo Ohma, wał korbowy nie są czymś obcym i nieznanym. Czasami nawet, mam wrażenie, że moja wiedza specjalistyczna jest na poziomie niektórych studentów, a nierzadko trochę wyżej. Cieszy mnie to, że studenci mogą dostać się na praktykę do wybranego zakładu pracy zdając pozytywnie test, w którym mogą wykazać się swoją wiedzą językową. Potwierdza to słuszność wyboru modelu kształcenia, w którym język specjalistyczny dla danego kierunku jest priorytetem. Cieszy mnie również to, iż mimo obiekcji i obaw niektórych lektorów, czy dadzą radę, czy podolają nowemu wyzwaniu, czy studenci nie będą wytykać nam ignorancji technicznej, udało się ułożyć program nauczania, który jest wielkim kompromisem między umiejętnościami studentów, wymogami ministerstwa i podpisanym procesem bolońskim, (który, nota bene, jest krytykowany za wprowadzanie uniformizacji, a co za tym idzie uśrednieniem procesu nauczania), liczbą godzin przeznaczonych na lektorat, naszą wiedzą i przede wszystkim chęcią stworzenia nowoczesnego centrum nauczania języków obcych.

Praca nauczyciela to porażki, ale i sukcesy. Chwile zwątpienia, frustracji, ale i wspaniała okazja pracy z młodymi ludźmi. Grupa studentów, która zapada w pamięć, to grupa, w której nie tylko ja uczę, ale sama mogę nauczyć się czegoś nowego. Na swoich zajęciach planuję pracę tak, aby przekazać studentom nie tylko wiedzę językową. Uważam, iż lektorat nie powinien ograniczać się tylko do nauki nowych słówek i struktur gramatycznych, ale jest też doskonałą okazją do zapoznania się z kulturą, obyczajami, stylem życia innych narodów. Miłe chwile w pracy belfra, to na przykład słowa uznania ze strony studentów za przygotowanie „sensownego” testu sprawdzającego wiedzę z języka specjalistycznego lub określenie, iż „zajęcia prowadzone były w inteligentny sposób”. To również monitorowanie postępów, zwłaszcza słabszych studentów.

Kiedyś poprosiłam grupę kończącą lektorat o napisanie kilku uwag, luźnych refleksji na temat zajęć. Potwierdza się żelazna zasada, że nauczyciel musi tak planować pracę, aby każdy student znalazł coś dla siebie. Część osób była zadowolona z obowiązku przeprowadzenia prezentacji, twierdząc, że jest to doskonały pomysł. Kilka osób było temu przeciwnych, ci z kolei woleliby obok zajęć

typowo językowych, zajęcia poświęcone kulturze i literaturze danego kraju. Jeden ze studentów zarzucił mi, iż głośne czytanie na zajęciach to tylko sposób wypełnienia zajęć i marnowanie czasu, w innej grupie wręcz domagali się możliwości czytania na zajęciach na głos. Warto zatem czasami zadać studentom pytanie o ich propozycje tematów i form, które chcieliby wykorzystać na swoich zajęciach. Dlatego protestuję przeciwko ankietom dotyczącym nauczania, w których pojawiają się pytania typu: „czy zajęcia były ciekawe”? Co to oznacza? Myślę, że tyle odpowiedzi, ilu studentów. I to dzięki tej różnorodności praca nauczyciela jest fascynująca. Zajęcia w ciekawej, chłonnej wiedzy, wesołej grupie są czasami męczące, trzeba zapanować nad tzw. niesforą młodzieżą, ale potrafią być jednocześnie stymulujące i odświeżające.

Zmieniało się również przez lata podejście do roli i relacji między nauczycielem a studentem. To na nim skoncentrowana jest obecnie uwaga, to on odgrywa główną rolę w procesie nauczania, który z kolei przestaje być tylko prostym ćwiczeniem umiejętności, a staje się wielkim wyzwaniem edukacyjnym. Z przyjemnością muszę stwierdzić, że mimo narzekania na słabe przygotowanie studentów, każdego roku przychodzi mi w mury Uczelni nowy rocznik, który w większości świetnie zdaje sobie sprawę po co przyszedł na studia. Naszymi studentami są często absolwenci techników, szkół z małych miejscowości, które nie zawsze poradziły sobie z nowymi wyzwaniami. Dlatego tym większa jest moja satysfakcja, jeśli potrafię w takich studentach wskrzesić inicjatywę i energię potrzebną do pokonania początkowych trudności.

Od kilku lat pełnię funkcję kierownika anglistów. Zespół w większości składa się z wielu indywidualności, które wymagają osobnego podejścia. Odczuwam zatem osobiste zadowolenie, że mimo trudnych charakterów, spieć, czasami ostrych dyskusji, zespół potrafi ze sobą współpracować, organizować wiele ciekawych, inspirujących i pożytecznych przedsięwzięć dla społeczności Politechniki Poznańskiej. Myślę, że mamy czym się pochwalić. Moje doświadczenie nauczyło mnie również, że często należy dać ludziom szansę wykazania się swoimi umiejętnościami i zdolnościami. Rezultaty mogą przejść najśmielsze oczekiwania.

Funkcja kierownika to również zmaganie się (i nie jest to słowo na wyrost) z problemami studentów. Kilka lat dyżurów to świetny

materiał na opracowanie „portretu własnego studenta PP”. Prawie 90% studentów po wejściu do mojego gabinetu i powitaniu (czasami bez niego), zaczyna rozmowę w ten sam sposób: „Mam taki problem...”. Na szczęście, prawdziwych, dramatycznych problemów jest mniej, i te staram się rozwiązać w sposób korzystny dla studenta, jeśli pozwala na to sytuacja, podejście do studiów i, bagatela, regulamin. Niestety, często niefrasobliwość i swoisty stosunek do życia, obowiązków, są przyczyną kłopotów, których można było uniknąć. Spisany pamiętnik z dyżurów byłby chyba tragikomedią, a czasem farsą. Uczelnia (i tu pewnie odzywa się mój belferski charakter) powinna też wychowywać i uczyć studentów, aby w przyszłości, czasami po bolesnej nauce, potrafili omijać lub pokonywać życiowe przeszkody.

Na spotkaniach towarzyskich znajomi czasami wypytują mnie o pracę i studentów. I mogę tylko powiedzieć – zawód nauczyciela jest zawodem (podobnie jak zawód lekarza), na którym prawie wszyscy się znają, zawodem non stop krytykowanym, zawodem, któremu zazdrości się małej liczby zajęć w tygodniu (ciekawe, czy pytający zdają sobie sprawę ile czasu pochłania poprawianie sprawdzianów, nie mówiąc o ich przygotowaniu, ile wysiłku wkładam w przygotowanie do zajęć), wakacji, zróżnicowanego czasu rozpoczynania pracy, ale jestem przekonana, że w większości przypadków jednak trochę nas podziwiają.

Myślę, że nowy okres pracy SJO to prześilenie naszej roli w procesie globalizacji i odpowiedź na pytanie, jaki jest nasz skromny wkład w edukację przyszłego inżyniera, dla którego problemy humanistyki i języków obcych nie powinny być zupełnie obce.

Na końcu moich osobistych refleksji pozwolę sobie zacytować angielskiego filozofa, Bertranda Russella: „Nikt nie będzie dobrym nauczycielem, jeśli nie żywi ciepłych uczuć wobec swoich uczniów i nie kieruje się szczerym pragnieniem przekazania im wartości, w które sam wierzy” (1997).

mgr Iwona Gajewska-Skrzypczak

Ciąd dalszy wspomnień
w następnym numerze.

Poznańscy architekci

- Władysław i Jadwiga Czarnecki

Profesor Władysław Czarnecki (1895-1983) należy do najbardziej cenionych postaci poznańskiego środowiska architektonicznego w XX wieku, o niekwestionowanym autorytecie i dorobku twórczym oraz naukowym, uznawanym w skali ogólnopolskiej. Był architektem, praktykiem i teoretykiem urbanistyki, długoletnim wykładowcą na Politechnice Poznańskiej, a wcześniej w Polskiej Szkole Architektury w Liverpoolu oraz na Wydziale Architektury we Wrocławiu, autorem podstawowego przez wiele lat podręcznika „Budowa miast i osiedli”. Ale był także żołnierzem w czasie obu wojen światowych, w czasie II wojny dzieląc los tej części polskiej armii, która po przejściu granicy węgierskiej została internowana, aby przez Bliski Wschód i Anglię wrócić do Polski. W czasach PRL stał się ekspertem i często krytycznym komentatorem różnych propozycji dotyczących rozwoju Poznania, działał w wielu stowarzyszeniach, przede wszystkim w SARP, TUP i PTPN. Starania Senatu Politechniki Poznańskiej o nadanie Władysławowi Czarneckiemu tytułu doktora honoris causa Politechniki Poznańskiej przerwała śmierć Profesora.

Choć przez całe zawodowe życie był związany z Poznaniem, profesor Czarnecki urodził się 11.06.1895 we Lwowie i tam też w 1923 roku skończył architekturę na Politechnice Lwowskiej. Jego kontakt z Poznaniem rozpoczął się w 1925 roku, gdy w wyniku konkursu podjął pracę jako architekt miejski w Wydziale Budowlanym Zarządu Miejskiego i z żoną Janiną, również architektką po Poli-



technice Lwowskiej, zamieszkał w Poznaniu. Z tych pierwszych lat pochodzą między innymi przychodnia przy ul. Słowackiego czy kamienice przy parku Wilsona, utrzymane w tradycji architektury klasycyzującej.

Przełom w jego stylistyce architektonicznej nastąpił w latach 30-tych, kiedy, w znacznym stopniu pod wpływem awangardowej architektury prezentowanej na PWK, zaczął stosować złagodzone formy modernistyczne, projektując – często wspólnie z żoną Janiną – wille dla poznańskiej inteligencji, ale też tak ważne obiekty jak Dom Żołnierza. Kontynuacją tej stylistyki były także wzniesione po II wojnie obiekty: Szkoła TPD przy ul. Szamarzewskiego (obec-



nie WNS UAM), Przychodnia Specjalistyczna przy ul. Słowackiego, a przede wszystkim jego najbardziej prestiżowa w tym czasie realizacja, czyli budynek KW PZPR (obecnie Collegium Historicum UAM).

O ile dorobek architektoniczny Władysława Czarneckiego sytuuje go w nurcie modernizmu „kompromisowego”, a przyjęcie nowych form nie oznaczało całkowitej rezygnacji z tradycji architektonicznej, to ta sama postawa okazała się wyjątkowo cenna w myśleniu o mieście. Dorobek urbanistyczny Czarneckiego wywodził się z rozwiązywania praktycznych problemów Poznania po objęciu przez niego w 1931 roku stanowiska naczelnika Wydziału Rozbudowy Miasta Poznania. Praktyka urbanistyczna została podbudowana głęboką refleksją i stałym doksztalcaniem, ale podstawowym wyznacznikiem było działanie z poszanowaniem historii i topografii miasta oraz program społeczny. Te idee, skonfrontowane podczas wojennego pobytu w Anglii z dorobkiem europejskim, wytrzymują porównanie z najlepszymi opracowaniami europejskimi, a radialno-koncentryczny system zieleni stwarzał warunki dla długofalowego, korzystnego rozwoju przestrzennego Poznania i powinien być pieczołowicie chroniony i realizowany.

Władysław Czarnecki był także autorem wspomnień, które są nie tylko zapisem osobistych przeżyć, ale też unikatowym w polskiej literaturze świadectwem odsłaniającym warsztat architektoniczny,

proces twórczy, środowiskowe i instytucjonalne uwarunkowania twórczości. Biorąc pod uwagę znaczenie Władysława Czarneckiego dla Poznania, ale także architektury i urbanistyki polskiej, Oddział Poznański SARP wystąpił w 2004 roku z inicjatywą wydania pełnej edycji tych zapisków, które przez autora zostały zakończone w 1946 roku, w momencie powrotu do Polski z wojennej tułaczki. W latach 2005-2006 ukazały się w Wydawnictwie Miejskim dwa pierwsze tomy wspomnień, obejmujące okres od dzieciństwa do wybuchu II wojny światowej.

Jako autorki opracowania tych tomów doszliśmy do wniosku, że trzeci, wydany właśnie tom powinien zostać „dokończony”, bowiem omówienie dalszych działań Profesora pozwoli na stworzenie monografii ważnego reprezentanta poznańskiego środowiska architektonicznego. Poza wspomnieniami Władysława Czarneckiego w trzecim tomie jego dorobek architektoniczny prezentuje artykuł Hanny Grzeszczuk-Brendel, natomiast działalność urbanistyczną i prace teoretyczne przedstawia Grażyna Kodym-Kozaczko. W ostatnim tomie zostały też zamieszczone skrócone życiorysy Władysława i Janiny Czarneckich oraz wykaz ich projektów. Promocja III tomu Wspomnień Władysława Czarneckiego została połączona z otwarciem w ratuszowym Muzeum Historii miasta Poznania (Oddział MNP) wystawy „Poznańscy architekci – Władysław i Janina Czarnecki”, zaplanowanym na 20 maja 2008 roku. Chyba nieprzypadkowo większość zachowanych materiałów wiąże się z jego działalnością zawodową, w cieniu której znalazło się życie prywatne, udokumentowane zachowanymi fotografiami i dokumentami rodzinnymi. Uznając zasługi Profesora Czarneckiego dla Politechniki Poznańskiej, władze uczelni w osobie Prorektor-



ra prof. dr. hab. inż. Tomasza Łodygowskiego wsparły finansowo Koło Naukowe Studentów WA PP, kierowane przez dr arch. Grażynę Kodym-Kozaczko, co umożliwiło włączenie się studentów w przygotowanie wystawy. Wsparcie pochodzi także ze strony Dziekana Wydziału Budownictwa i Inżynierii Środowiska, prof. dr. hab. inż. Józefa Jasiczaka. Biorąc pod uwagę, że wystawa jest imprezą towarzyszącą Kongresowi Architektury Polskiej, organizowanemu przez SARP w dniach 23-25 maja 2008 r., udział Politechniki Poznańskiej w tym przedsięwzięciu stanie się okazją do promocji uczelni na szerokim forum ogólnopolskim.

Hanna Grzeszczuk-Brendel

DLACZEGO PODRÓŻUJĘ?



Tekst i zdjęcia: Marek Pindral

Porzekadło arabskie mówi, że każdą podróż odbywamy zawsze trzy razy – najpierw, gdy planujemy, potem gdy ją odbywamy i na końcu, gdy wspominamy. Każdy z tych etapów może dać nam wiele radości – przygotowania i cały ten pozorny rozgardiasz przypomina gromadzenie przypraw do potrawy, którą potem pichcimy, smakujemy i na końcu dzielimy się z innymi. Oczywiście nie należy zapominać, że w naszych przepisach ważną rolę powinien odgrywać składnik, bez którego trudno byłoby się obejść – improwizacja. Często nieprzymuszonej woli zabrać tę przyprawę do swojego plecaka. Zapewniam, że smakuje wybornie! Właśnie dzięki niej ścieżki moich podróży coraz bardziej oddalają się od przetartych przez turystów szlaków, wiodąc do miejsc niezwykłych i ludzi, którzy nie ulegają zwodniczemu urokowi tzw. cywilizacji. I choć to banal, podróże rzeczywiście kształcą – stajemy się coraz bardziej otwarci i pozbywamy niebezpiecznego europocentryzmu, który sprawia, że wielu traktuje to, co mają do zaoferowania odległe od nas kultury, nieco protekcyjnie.



W swoich wędrówkach staram się uwzględnić trzy elementy – pierwszy można by nazwać bardzo ogólnie naszym przyrodniczym gniazdem, drugi to ludzie, którzy je zamieszkują, a trzeci – jaki ślad materialno-duchowy starają się po sobie zostawić. Dlatego też moje wędrówki mają często bardzo różnoraki charakter – najpierw wyjeżdżałem jako pilot i przewodnik, potem przyszedł czas na trekkingi i trampingi, aż wreszcie zacząłem organizować samodzielne wyprawy. Wyjeżdżałem też na stypendia i do pracy (dlatego właśnie mogę w swoim CV obok „nauczyciel akademicki” wpisywać takie pozycje jak: listonosz, roznosiciel ulotek, kelner, tłumacz, fotograf, dziennikarz, pomywacz garów).

Dzięki temu wszystkiemu nasze życie nabiera rumieńców i przekonujemy się, że świat, wbrew obrazowi kreowanemu przez media, nie składa się głównie z konfliktów i wojen, ale ma do zaoferowania wiele pięknych i wartościowych rzeczy. Trzeba tylko odszukać w sobie tę odwagę, potrzebną do sięgnięcia po nie, bo jak powiedział pewien hinduski mędrzec – „podróży nie zastąpi jedynie przesuwanie palcem po mapie”. I choć można tę uwagę potraktować bardzo dosłownie, dla mnie ma też ona inny wymiar – zachęca do odbywania najtrudniejszej z możliwych podróży, bo w głąb siebie ...



MAREK PINDRAL – autor wystaw, prelekcji i pokazów multimedialnych o tematyce podróżniczej (najnowszy projekt poświęcony jest Transylwanii); publikuje w Gazecie Wyborczej i Poznaj Świat; ostatnio odwiedził Wyspy Owce, Islandię, Syrię i Jordanię; przetłumaczył na język polski nauki jednego z hinduskich awatarów („Sai Baba. Rozważania na każdy dzień roku”) – plon dwóch wypraw do Indii; pracuje w Studium Języków Obcych PP.

KĄCIK KULTURALNY

TANIEC TO TEŻ SPORT

Świadczą o tym zarówno wysiłek fizyczny, wielokrotnie potrzebne i przydatne umiejętności gimnastyczne i akrobatyczne, jak i zdrowa, sportowa rywalizacja, czego przykładem są konkursy i festiwale taneczne.

Tańcem zarazić się można od dziecka. Żywym dowodem na to są członkowie „Małych Poligrodzian”, którzy właśnie wrócili z Festiwalu Tańca z Włoch.

O niesamowitych przeżyciach z wyjazdu opowiadają: Karol Rogacki – choreograf i instruktor Zespołu Folklorystycznego „Mali Poligrodzianie” oraz Agnieszka Reguła i Piotr Kwiatoń – młodzi tancerze.

Wiem, że zamiast odpoczywać po Świątach Wielkanocnych (tak naprawdę to nie po Świątach, lecz po „zjedzeniu” całego stołu uginającego się od przeróżnych potraw”), zespół „Mali Poligrodzianie” zaaferowany był bardziej pakowaniem kostiumów ludowych do walizek, a w głowie małych artystów dudniła muzyka Krakowiaka. Krótko po Świątach wyjechaliście do Włoch na Festiwal Taneczny. Czy mogłabym dowiedzieć się czegoś więcej o tym przedsięwzięciu?

Karol Rogacki: Festiwal odbywał się w Paoli we Włoszech i brało w nim udział wiele włoskich, jak i zagranicznych zespołów. Można było zobaczyć dwie grupy rosyjskie, jedną z Łotwy oraz niesamowity Ze-



spół Pieśni i Tańca z Rumunii. No i naturalnie nas, Polaków...

To cudownie, że dzieci były we Włoszech i mogły poznać również kulturę innych krajów... Słyszałam, że po drodze do Paoli zawitaliście w wiele wspaniałych miejsc, które podejrzewam, były jeszcze piękniejsze zważając na okres Świąt Wielkanocnych. Co zobaczyła grupa małych tancerzy? Jakie wrażenia?

K. R.: Zanim dojechaliśmy na miejsce udało nam się odwiedzić Rzym. Dzieci zachwyciły się Koloseum, mogły obejrzeć Forum

Romanum, a stamtąd już pieszo przeszliśmy do Watykanu, który przywitał nas majestatycznym Zamkiem św. Anioła. Gdy dotarliśmy na Plac św. Piotra można było wyczytać w oczach dzieci zachwyt. Okazało się, że plac w telewizji jest zupełnie inny niż w rzeczywistości. Do tego pozostałe dekoracje wielkanocne spowodowały, że dzieci poczuły się pewniej (widziały to przecież kilka dni wcześniej w programach telewizyjnych). Dzięki temu miejsce wydało im się znajome. Naturalnie odwiedziliśmy grób św. Piotra i Jana Pawła II. W drodze powrotnej zobaczyliśmy Wenecję. Dzieci niesamowicie przejęły się podnoszącym się każdego roku poziomem wody. Nie było dziecka, które nie zapytałoby mnie „Kiedy

Wenecja zatonie?” oraz „Czy to prawda, że...?” Myślę, że ta informacja najbardziej zapadła im w pamięci.

Faktycznie dużo się mówi o tym problemie, a ja jestem pełna podziwu, że małe dzieci potrafią być tak dojrzałe i otwarte na problemy świata. Zmieńmy troszkę temat i odłóżmy problemy na bok. Jakie są pańskie osobiste wrażenia z wyjazdu?

K. R.: Klimat włoski przysłużył się każdemu. Słońce, które nas grzało, dzieciom dodało energii, a nam, dorosłym, solidnie „wygrzało kości” i opaliło skórę. Naturalnie nie pojechaliśmy do Włoch, aby wylegiwać się na plaży. Pojechaliśmy przede wszystkim na festiwal. Oprócz koncertu w pamięci utkwiła mi parada w strojach po mieście. Wtedy to ludzie podchodzili do grupy polskiej i robili sobie zdjęcia jednocześnie wykrzykując, że nasze dzieci są prześliczne. Dzieci wtedy poczuły się jak małe gwiazdy i machały do wszystkich. To jest jedno z moich najmielszych wspomnień.

Jak zatem czuje się choreograf i instruktor dziecięcego zespołu?

Jakie emocje towarzyszą tej pracy?

K. R.: Zależnie od dnia. Niełatwo jest jednocześnie być miłym panem, z którym wyjeżdża się za granicę oraz wymagającym instruktorem, którego zadaniem jest wyegzekwowanie odpowiedniego poziomu tańca, prezentowanego na scenie, od dzieci. Czasem miałem wrażenie, że przydałby mi się brat bliźniak, ale na szczęście nie było takich sytuacji za wiele. Jednak najtrudniejszym momentem dla choreografa jest wyjście grupy na scenę. Wtedy najchętniej skopiowałbym się odpowiednią ilość razy i zatańczył za nich. Ale na szczęście dzieci z ZF „Mali Poligrodzianie” są utalentowanymi i mądrymi małymi artystami, więc nie musiałem się o nic martwić.

Czas na naszych najmłodszych. Pewnie macie wiele wspaniałych przygód i wspomnień za sobą, jednak co było najlepsze podczas wyjazdu?

Agata Reguła: Najbardziej podobały mi się gry i zabawy na plaży. Było ciepło i przyjemnie, grzało nas słońce, dlatego mogliśmy cieszyć się wolnym czasem. Fajna była też grupa z Rumunii, tańczyli bardzo szybko

i wydaje mi się, że nie sprawiało im to żadnej trudności. Karmitam też gołąbki na Placu św. Marka. Miło wspominać uśmiechających się do nas Włochów...

A jakie są wrażenia z festiwalu Piotrka Kwiatonia?

Piotr Kwiaton: Ja najbardziej zapamiętałem dużą scenę i ogromną ilość ludzi na naszym koncercie. Musiałem też śpiewać do mikrofonu, trochę się bałem, ponieważ robiłem to pierwszy raz... Parada w strojach była strasznie długa, ale robiło nam się fajnie i miło jak wszyscy Włosi machali do nas przyjaźnie. Super wyjazd.

Myślę, że słowa dzieci mówią wszystko. Oby więcej takich „super wyjazdów”!

K.R.: Dodamy jeszcze jedno. Te wspaniałe wrażenia okupione są 6 godzinami tańca i 2 godzinami śpiewu tygodniowo. Przed festiwalem 20 godzin na „dokładkę”. Czy to nie sportowy wysiłek dla 8-12 latków?

Magdalena Howorska



RADA KLUBU SENIORA

PODSUMOWAŁA SWOJE DOKONANIA I DZIAŁA W ZMIENIONYM SKŁADZIE

W lutym b.r. upłynęła kolejna, IV z czteroletnich, kadencja Rady Klubu Seniora Politechniki Poznańskiej. Obejmuje ona swoim działaniem prawie tysiącosobową rzeszę emerytów i rencistów PP. Bardzo prężnie działająca Rada składa się z osób zasłużonych przez swoją długoletnią pracę w uczelni. Tym ludziom stała dyspozycyjność potrzebna dla dobrego funkcjonowania Klubu Seniora, koliduje niekiedy z nowymi obowiązkami w zmieniającej się sytuacji rodzinnej czy zdrowotnej.

Jeden z członków-założycieli, pułkownik Mieczysław Krocak, odszedł na zawsze z grona bliskich mu osób, żegnany w czerwcu ub.r. również przez Radę Klubu Seniora na Cmentarzu Miłostowskim. Dwie osoby, które ukończyły 80 lat zrezygnowały z pracy w Radzie Klubu; dwie uczyniły to ze względów zdrowotnych. Tak więc zmniejszający się zespół Rady trzeba było wzmocnić.

W bieżącym roku, w czasie tradycyjnego noworocznego spotkania wszystkich członków Klubu, wyłoniono delegatów na Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą, którzy następnie pisemnie potwierdzili zamiar uczestnictwa. Konferencja odbyła się 5 lutego br. z udziałem 75 osób. Reprezentowali oni wszystkie grupy zawodowe uczelni: nauczycieli akademickich (wśród nich profesorów, docentów, także dwóch byłych prorektorów), bibliotekarzy, licznych pracowników administracji (w tym dwu byłych kwestorów PP), a także personel inżynieryjno-techniczny.

Konferencję powitaniem przybyłych zainaugurował prezes rady – prof. dr hab. inż. Teofil Stanisław Wiśniewski, po czym na przewodniczącą obrad powołano dr Władysławę Dembecką. Wówczas przyjęto porządek obrad i powołano protokolantkę (Stefanię Budzyńską), Komisję Mandatową, a w dalszej części Komisję Skrutacyjną.

Ważną częścią spotkania było wysłuchanie interesującego sprawozdania prezesa Rady Klubu Seniora z działalności Rady



w okresie od 26 lutego 2004 do 4 lutego 2008 roku. Rozpoczęło się ono od krótkiego zarysu rozwoju Klubu od 1991 roku. W pierwszych latach Klub zrzeszał około 500 uczestników. Z biegiem lat, na podstawie odpowiednich uchwał, zmieniano nieco statut, a liczba członków zwiększyła się dwukrotnie. Przez cały okres działalności Prezydium Rady Klubu ściśle współpracuje z Działem Socjalnym PP – współorganizatorem i donatorem wszystkich imprez inicjowanych i realizowanych przez Klub.

Kolejno prezes omówił program prac, dokonania poszczególnych komisji Rady Klubu. Warto dosłownie przytoczyć fragmenty jego wypowiedzi.

„Komisja Administracyjna prowadzi wewnętrzną i zewnętrzną korespondencję, a także sprawozdawczość (protokoły) wszystkich zebrań i konferencji, opracowuje i prowadzi dokumentację reportażowo-fotograficzną wszystkich okazjonalnych zgromadzeń, jakie miały miejsce w czasie kadencji, a wreszcie współredaguje obszerną kronikę Klubu – żeby wymienić tylko najważniejsze czynności sprawowane przez tę Komisję.

Komisja Ewidencyjno-Finansowa w ścisłej współpracy z Działem Socjalnym PP ewi-

dencjonuje zgłoszenia nowych kandydatów na członków Klubu i naturalne ich ubywanie, zatem aktualizuje stan osobowy. Rejestruje też przepływy świadczeń finansowych z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych do naszych członków (jubileusze, wczasy „pod gruszą”, zapomogi gwiazdkowe, wielkanocne i inne, np. losowe). Już od ponad pięciu lat Komisja nie wypłaca tych świadczeń, ale ewidencjonowanie ich przepływu jest konieczne dla własnej dokumentacji Klubu.

Komisja Socjalno-Bytowa przeprowadza wywiady środowiskowe wśród najstarszych i chorych członków, a w miarę potrzeby organizuje pomoc socjalną, także finansową. Opiniuje na bieżąco wnioski składane przez członków i uczestniczy w posiedzeniach Uczelnianej Komisji przyznającej zapomogi losowe. Najbardziej oczekiwane i należące do szczególnych przeżyć zaliczają nasi członkowie spotkania jubilatów, tj. tych, którzy w danym roku ukończyli 80, 85, 90, a nawet 95 lat. Są one organizowane kilka razy w ciągu roku, tak, by można było gościć każdorazowo kilkunastu jubilatów, nawet, gdy trzeba, to z ich opiekunami. Spotkania są celebrowane bardzo uroczysto w reprezentacyjnej Sali na parterze budynku kwestury i to zawsze z udziałem władz uczelni”.

Następnie sprawozdawca podał szczegółowy wykaz przepływu pieniędzy z Uczelnianego Funduszu Świadczeń Socjalnych na rzecz Klubu Seniora w okresie od 2004 do końca 2007 roku.

„Ogółem przekazano 3.531.150 zł. Z tego na święta wielkanocne 600.410 zł; na Boże Narodzenie 1.176.200 zł. Refundacja wypoczynku wyniosła 1.525.018 zł, zapomogi bezzwrotne 98.082 zł, gratyfikacje jubileuszowe 83.300 zł, dotacje do wycieczek 34.040 zł, spotkania noworoczne, sekretariat itp. 14.100 zł.

Komisja Kulturalno-Turystyczna planuje i realizuje akcje turystyczne i kulturalne wśród naszych członków zainteresowanych tymi zagadnieniami. Turystyka klubowa odpowiada na stale rosnące zapotrzebowanie członków i obejmuje dwa rodzaje turystyki autokarowej: długoterminową, (zwykle trwającą około tygodnia) i jednodniową. Długoterminowe wycieczki w początkowej fazie realizacji miały raczej charakter wędrowny i gdy trwały 5 do 7 dni, wymagały codziennego rozpakowywania i ponownego pakowania bagażu, co stwarzało utrudnienia i dyskomfort podróży.

Obecnie organizujemy już pobyty stacjonarne i to w takich miejscach, by wycieczki do wcześniej zaplanowanych miejsc, w tym także za granicę, były możliwe do pokonania w ciągu jednego dnia jazdy autobusem i zamykały się powrotem do bazy. Ta zmiana organizacji wycieczek w znacznym stopniu podwyższa komfort podróży i cieszy się uznaniem uczestników.

W zamykanej obecnie kadencji zorganizowano wielodniowe wycieczki: (2004) obejmujące Suwalszczyznę, Warmię i Mazury (Sejny, Suwałki, Kętrzyn, Święta Lipka Frombork) oraz trzydniowy wypad na Litwę – do Wilna, Kowna i Troków. W roku następnym (2005) odbyła się wycieczka na Podkarpacie i kresy południowo-wschodnie (Piotrków Trybunalski, Sandomierz, Łańcut, Kielecczyzna, Częstochowa, Antonin), a w połowie wycieczki trzydniowy wypad na Ukrainę, głównie do Lwowa i na trasę zwaną „Złota Podkova” (Złoczów, Podhorcie, Olecko). Obie te wycieczki są szczegółowo zrelacjonowane łącznie z opisem zwiedzanych obiektów architektonicznych, historią krajów, miast, oglądanych dzieł sztuki, muzeów w broszurach kilkudziesięciostronicowych (60 i 50 str., autorstwa koleżanki W. Dembeckiej).

Dwie dalsze to wycieczki w pełni krajowe: do Krakowa i na szlak papieski oraz do Trójmiasta i w drodze powrotnej do wybranych zabytków pokrzyżackich. Każda z tych wycieczek była i jest dla ich uczestników niezapomnianym przeżyciem. Szczególnie ta ostatnia, do Trójmiasta była wyjątkowa, bo umożliwiła zgodnie z programem zwiedzenie wybranych, unikalnych laboratoriów Akademii Marynarki Wojennej w Gdyni, w tym także okrętów wojennych: ścigacza rakietowego i dwóch łodzi podwodnych. Wycieczki jednodniowe – cieszące się rosnącym wzięciem naszych członków – trwają relatywnie krótko i nie są tak męczące. Były to głównie postulowane przez zainteresowanych członków wyjazdy do sanktuarium w Licheniu, na Ostrów Lednicki oraz do Dziekanowic, a także wyjazd do siedziby Izabelli Czartoryskiej w Gołuchowie, zakończony późnowieczornym pobytem w Kaliszu.



Niewielkie zainteresowanie wzbudziło spotkanie z dr Barbarą Osińską na temat „Jak zadbać o zdrowie w starszym wieku”, choć zorganizowaliśmy je zgodnie z życzeniem wyrażonym pisemnie przez seniorów, uczestników spotkania noworocznego.

Prezes zachęcił jednak zebranych delegatów do „dzielenia się swoimi przemyśleniami i propozycjami na tematy związane z wycieczkami, pokazami, a nawet wystawami różnych prac, zwłaszcza malarstwa, grafiki, fotografii, haftu i innych rękodzieł. Jak pokazała ubiegłoroczna wystawa obrazująca 15 lat działalności Klubu Seniora, ubarwiona prezentacją twórczości amatorskiej w różnych dziedzinach, w naszych koleżankach i kolegach emerytach drżemią często dotąd nie odkryte talenty artystyczne, które warto pokazać. Ową wystawę umiejscowiono w nowym Centrum

Wykładowo-Konferencyjnym i przy okazji celebracji inauguracji roku akademickiego odwiedziło ją całe kierownictwo uczelni z rektorem na czele. Wystawa została dobrze oceniona, a niektóre eksponaty powędrowały w postaci darowizn do nowych właścicieli. Pomysłodawcą i komisarzem wystawy była Władysława Dembecka. Wystawa została przez zwiedzających odczytana jako jeszcze jeden dowód, że Klub Seniora PP działa, żyje i jest pozytywnie postrzegany wśród uczelni naszego miasta i regionu.

Na zakończenie prezes zgodnie ze statutem poprosił o udzielenie absolutorium ustępującej Radzie.

Dyskusja nad sprawozdaniem była w większości wyrażaniem uznania i podziękowania dla ustępującej Rady, ale i przedstawieniem drobnych uzupełnień oraz własnych

propozycji i życzeń na przyszłość.

Wreszcie delegaci udzielili absolutorium ustępującej Radzie i zaczęły się wybory. Dotychczasowa Rada Klubu zaproponowała listę kandydatów na członków nowej Rady, po czym poproszono o dalsze propozycje. Było ich kilka.

Obszerniejsze wystąpienia zaprezentowali: doc. Jarosław Gąszczak, prof. Zbigniew Stein, także mgr Stanisława Antkowiak. W imieniu J.M. rektora prof. Adama Hamrola i własnym obszernie przemówił kanclerz PP, dr inż. Mirosław Stroiński. Dziękował całej Radzie za kilkuletnią dobrą i owocną współpracę, szczególnie Komisji Socjalno-Bytowej. Życzył dobrego wyboru nowej Rady, aby nowe władze Klubu kontynuowały działania poprzedniego zespołu.

Ostatecznie ustalono proponowaną listę kandydatów w liczbie 15 osób, spośród których 13 miało wejść do nowej Rady. Trwało oddawanie głosów, po czym zaproponowano, by głos zabrali nowi kandydaci na członków Rady, opowiedzieli o sobie i swoich zamierzeniach. Najobszerniej wypowiedziała się Krystyna Kotarska, wiceprzewodnicząca Rady, która właśnie zakończyła drugą kadencję. Jako osoba kierująca poprzednio także Komisją Kulturalno-Turystyczną, przedstawiła swoje przemyślenia na temat wycieczek, do których chciałyby przyciągnąć większą liczbę uczestników. Dzieliła się też pięknymi wspomnieniami z wycieczek, ale mówiła również o trudzie ich zorganizowania, a następnie utrwalenia tego, co się wydarzyło. Chciałyby, aby Rada dawała więcej możliwości spotykania się z ciekawymi ludźmi, zbiorowych wyjść do opery, teatrów i muzeów. Poinformowała także, że Rada otrzymała właśnie pierwsze

sja Skrutacyjna (w składzie Zbigniew Stein, Emilia Dopierała, Irena Hauke), w tajnym głosowaniu wzięło udział 75 wyborców i oddano 72 ważne głosy.

Członkami Rady Klubu Seniora PP zostali z dawnego składu: Stefania Budzyńska, Irena Cybulska, Krystyna Haraj, Krystyna Kotarska, Łucjan Podolski, Teofil S. Wiśniewski, Maria Zwierzykowska, Lubomira Kraus-Kundo (wcześniej już członek honorowy Klubu) oraz Aleksander Gandecki, Jarosław Gąszczak, Wanda Furmanowicz, Edward Szmaus, Janina Butowska. Dwie osoby, które będąc kandydatami nie weszły w skład Rady, otrzymały także znaczne poparcie wyborców, zostały, więc uznane za członków rezerwowych.

Bardzo uroczystym akcentem programu było nadanie godności członka honorowego Rady Klubu Danucie Matczak. Na podstawie

nadał pracę w czterech komisjach problemowych. Jest to Komisja Socjalno-Bytowa w składzie: Stefania Budzyńska, jako przewodnicząca Komisji i Maria Zwierzykowska, a funkcję konsultanta merytorycznego przyjęła wiceprezes Klubu, Lubomira Kraus Kundo. Komisję Organizacyjno-Administracyjną prowadzi Jarosław Gąszczak, współpracując z Janiną Butowską, Wandą Furmanowicz i Łucjanem Podolskim. Komisji Kulturalno-Turystycznej przewodzi, tak jak poprzednio, wiceprezes Rady i przewodnicząca Komisji, Krystyna Kotarska we współpracy z Aleksandrem Gandeckim, Krystyną Haraj i Edwardem Szmausem, a konsultantem merytorycznym (tak jak poprzednio) jest w tej Komisji prezes Teofil Wiśniewski. Komisję Ewidencji i Finansów – w tej kadencji – prowadzi samodzielnie Irena Cybulska.

Prezydium Rady stanowi grupa pięcioosobowa: prezes, dwóch wiceprezesów (K. Kotarska, L. Kraus Kundo) i trzech kierownicy Komisji (S. Budzyńska, J. Gąszczak, I. Cybulska).

Pożegnano się także z osobami, które zdecydowały się zrezygnować z pracy w Radzie Klubu: Henrykiem Burzyńskim, Urszulą Karasiewicz, Danutą Matczak i Edwardem Petersem. Wszyscy otrzymali kwiaty i dyplomy dziękczynne.

Rada Klubu Seniora Politechniki Poznańskiej wierzy, że jego inicjatywom i poczynaniom, towarzyszyć będzie życzliwość i wsparcie kierownictwa uczelni, a także współdziałanie emerytów i rencistów oraz zainteresowanie innych pracowników uczelni.

Władysława Dembecka



własne pomieszczenie, wprowadzie ciasne, z dojściem po krętych schodach, ale dotychczas korzystała tylko gościnnie z pokoju przydzielonego Stowarzyszeniu Absolwentów PP, i z większego pokoju należącego do Związku Nauczycielstwa Polskiego PP.

Nowe pomieszczenie umożliwiło kilka dni później ustalenie częstszych dyżurów i przyjmowanie członków Klubu także w poniedziałki i środy w godzinach od 9.30-11.30. Ustalono też osobową obsadę tych dyżurów, co najmniej przez dwie osoby w każdym dniu.

Ponadto o sobie i zamiarach podjęcia pracy w Radzie Klubu Seniora mówili Edward Szmaus, Wanda Furmanowicz i Janina Butowska.

W tym czasie już sprawdzono i policzono głosy wyborców. Jak poinformowała Kom-

art.17. pkt. 5 statutu Klubu Seniora, jego Rada wystąpiła z takim wnioskiem, a uczestnicy konferencji poparli go jednomyślnie. Danuta Matczak należy do członków-założycieli Klubu, wcześniej pod nazwą Klubu Emerytów i Rencistów PP od początku, przez 16 lat, pracowała w Radzie i w roku ubiegłym obchodziła 80-lecie urodzin. Powinszowań, wyrazów życzliwości i serdeczności ubarwionych kwiatami było wiele. Praca w Radzie Klubu Seniora zrodziła przyjaźnie, które trwać będą do końca życia.

Następnie, 11 lutego, nowo wybrani członkowie Rady Klubu Seniora bieżącej kadencji zebrali się, by się ukonstytuować.

Trzynastoosobowa Rada Klubu przybrała strukturę osobową, na której czele stanął – tak jak poprzednio – prezes prof. Teofil S. Wiśniewski. W obrębie Rady ustalono

W powyższym tekście oparto się na protokołach z obrad konferencji z dnia 5 lutego i zebrania nowo wybranej Rady Klubu z dnia 11 lutego, a także na tekście wystąpienia prezesa Rady Klubu w dniu 5 lutego.

Newsletter

Nr 5/2008 (maj 2008 r.)

Punktu Kontaktowego 7. Programu Ramowego UE Politechniki Poznańskiej

AKTUALNOŚCI W 7.PR

Model Grant Agreement po polsku

Komisja Europejska opublikowała na stronie Cordisu tłumaczenie modelowej umowy o dotację (Model Grant Agreement) na 21 oficjalnych języków Unii Europejskiej. Odnosi się ono do dwóch programów 7PR: programu Współpraca oraz programu Możliwości.

Tekst umowy wraz z aneksami dostępny jest pod adresem: http://cordis.europa.eu/fp7/calls-grant-agreement_en.html

Nowości w Programie Pomysły

Europejska Rada Badań przygotowuje ważne zmiany w najbliższym konkursie dla początkujących naukowców (ERC Starting grants):

- zmienić się ma wymóg formalny: przedział lat po doktoracie ma być zawężony do 3-8 lat (w pierwszym konkursie 2-9 lat)
- ocena pozostanie dwuetapowa, ale przyjmowanie projektów - jednorazowe. Do konkursu trzeba będzie przygotować zarówno wersję skróconą, jak i kompletny projekt - w jednym pliku (podobnie jak w konkursie dla doświadczonych naukowców).

Informacja ta ma charakter wstępny i nieoficjalny. Obowiązujące zasady będą ogłoszone w nowym Programie Pracy i Przewodniku dla wnioskodawców.

Ogłoszenie konkursu na Starting grants przewidziane jest na lipiec 2008 r.

Ogłoszenie konkursu na Advanced grants przewidziane jest na jesień 2008 r.
www.kpk.gov.pl

Aspekty finansowe projektów 7PR

Krajowy Punkt Kontaktowy Programów

Badawczych UE prezentuje najnowszą publikację autorstwa Pani Haliny Kocek PK, IChPW, Zabrze i Barbary Trammer, KPK, Warszawa: Broszura „Aspekty finansowe projektów 7. Programu Ramowego Unii Europejskiej”. Wydanie 1, Warszawa 2008. W opracowaniu wykorzystano informacje zawarte w dokumentach opublikowanych przez Komisję Europejską: Model Grant Agreement, Guide to Financial Issues, Guidance Notes on Certificates Issued by External Auditors oraz doświadczenia z projektów w 5. i 6. Programie Ramowym. Publikacja ma na celu przybliżenie ogólnych zasad dotyczących przygotowania budżetu i rozliczania projektów w 7PR.
www.kpk.gov.pl

Konsultacje dla przyszłych koordynatorów z obszaru „Zdrowie” oraz „Żywność, Rolnictwo, Rybołówstwo, Biotechnologia”

Podczas Środkowoeuropejskich Targów Biotechnologii i Biobiznesu - Bio-Forum VII, które odbędą się w Łodzi w dniach 15-16.05.2008 roku, Krajowy Punkt Kontaktowy Programów Badawczych Unii Europejskiej (KPK) wraz z Komisją Europejską (KE) organizują konsultacje wniosków projektowych z obszarów:

1. „Żywność, Rolnictwo, Rybołówstwo, Biotechnologia”; konsultacje z dr Tomaszem Calikowskim (Scientific Officer in the European Commission, Directorate-General for Research, Directorate E - Biotechnology, Agriculture and Food Research, Unit E2 - Biotechnology);
2. „Zdrowie”; konsultacje z Patrikiem Kolar (odpowiedzialny za dział “Translating research for human health”, Directorate F Health; Head of F.4 Genomics and System Biology).

Konsultacje skierowane są do przyszłych koordynatorów projektów badawczych 7. Programu Ramowego. W celu ustale-

nia terminu konsultacji prosimy o kontakt z Anetą Świercz, e-mail: aneta.swiercz@kpk.gov.pl, tel. 0 22 828 74 83 w. 251.

KPK wraz z KE zaprasza również na seminarium: „Finansowanie innowacyjnych biotechnologicznych projektów B+R, polityka UE”. Termin: 15.05.2008
Godzina: 10.30 - 12.00

Prezentacje:

1. „Participation in 7th RTD Framework Programme: Food, Agriculture and Biotechnology” - Tomasz Calikowski, KE
2. „Financing opportunities in FP7 Health area” - Patrick Kolar, KE.

Informacje na temat Bioforum (programu, wystawców, cen) są dostępne na stronie: <http://www.bioforum.pl/pl/>.

KONFERENCJE, SZKOLENIA, SEMINARIA

Warsztaty „Jak przygotować dobry projekt w ramach Tematu Energia 7PR”

Krajowy Punkt Kontaktowy PB UE zaprasza w dniu 13.05.2008 r. na warsztaty. Miejsce IPPT PAN, ul. Świętokrzyska 21, 00-049 Warszawa, Sala 100 (I piętro), Warszawa.

Zagadnienia: Od pomysłu do projektu, Nowe konkursy w Temacie Energia w FP7, Przygotowanie wniosku projektowego.

Kontakt:

Andrzej Sławiński: andrzej.slawinski@kpk.gov.pl
Maria Kaska: maria.kaska@kpk.gov.pl

Dzień Informacyjny Inicjatywy CONCERTO w ramach Tematu Energia 7. Programu Ramowego UE 20 maja 2008 r. Łódź

Krajowy Punkt Kontaktowy PB UE, Urząd Marszałkowski w Łodzi oraz Rektor Politechniki Łódzkiej zapraszają na dzień informacyjny Inicjatywy CONCERTO, który odbędzie

się 20 maja 2008 r., Al. Politechniki 3a, Sala
Widowiskowa Politechniki Łódzkiej.
Koszt: bezpłatne

Zagadnienia:

- Nowy konkurs tematu Energia 7PR;
- Zakres tematyczny i zasady uczestnictwa w projektach Inicjatywy CONCERTO;
- Polityka energetyczna Województwa Łódzkiego;
- Planowanie energetyczne na poziomie gmin;
- Polska wobec polityki klimatycznej UE;
- Wsparcie KPK w przygotowaniu projektów tematu Energia 7PR;
- Bałtycki Klaster Eko-energetyczny i Sieć Naukowa Eko-energia;
- Projekt SEMS – przykład projektu Inicjatywy CONCERTO;
- Prezentacje społeczności lokalnych zainteresowanych uczestnictwem w projektach Inicjatywy CONCERTO.

Kontakt:

Andrzej Sławiński: andrzej.slawinski@kpk.gov.pl
Maria Kaska: maria.kaska@kpk.gov.pl
<http://www.kpk.gov.pl/aktualnosci/imprezy>

AKTUALNE KONKURSY W 7.PR

ENERGY-2008-TREN-1 - nowy konkurs Tematu ENERGIA 7PR

Dnia 29 kwietnia 2008 r. Komisja Europejska ogłosiła nowy konkurs tematu Energia 7. Programu Ramowego o identyfikatorze FP7-ENERGY-2008-TREN-1. Termin zakończenia składania wniosków 8 – października 2008, godz. 17:00. Budżet konkursu wynosi 147 mln euro.
www.kpk.gov.pl

Drugi konkurs w Programie na Rzecz Wspierania Polityki w Zakresie Technologii Informa- cyjnych i Komunikacyjnych (CIP-ICT PSP) już otwarty

W dniu 29 kwietnia 2008 r. Komisja Europejska ogłosiła drugi konkurs w Programie na Rzecz Wspierania Polityki w Zakresie Technologii Informacyjnych i Komunikacyjnych (CIP-ICT PSP). Identyfikator konkursu: CIP-ICT PSP-2008-2 Termin zamknięcia konkursu – 9 września 2008, godz. 17:00. Budżet konkursu wynosi 39 mln euro.
www.kpk.gov.pl

JRC – Instytut Materiałów Odniesienia i Pomiarów (IRMM) – Otwarty konkurs na praktyki dla naukowców

Ogłoszony został konkurs na praktyki w Instytucie Materiałów Odniesienia i Pomiarów w Geel, Belgii (JRC). Minimalny czas trwania praktyki wynosi 6-12 miesięcy. Szczegółowe informacje na temat dokumentów aplikacyjnych oraz projektu, którego dotyczy oferta aktualnych praktyk w IRMM, można znaleźć na stronach: http://irrm.jrc.ec.europa.eu/html/job_opportunities/trainees/index.htm oraz http://irrm.jrc.ec.europa.eu/html/job_opportunities/trainees/Profile_1_FSQ.pdf

Termin składania aplikacji upływa 15 czerwca 2008 r. (północ).

Kontakt: joanna.stalewska@kpk.gov.pl

Kolejny konkurs w programie Ludzie: Marie Curie Initial Training Networks

Termin składania wniosków: 2 września 2008 r. Przewidywany budżet konkursu: 185 mln euro.

Więcej informacji oraz potrzebne dokumenty są dostępne na stronie:
http://cordis.europa.eu/fp7/dc/index.cfm?fuseaction=usersite.FP7DetailsCall-Page&CALL_ID=121

Nowe konkursy na Stypendia Marie Curie

Indywidualne granty na wyjazdy na terenie Europy

Znak konkursu: FP7-PEOPLE-IEF-2008

Budżet: 75 mln euro

Termin składania wniosków: 19 sierpnia 2008 r.

Zakres konkursu:

Wsparcie dla doświadczonych naukowców na różnych etapach kariery, co pomaga im w zdobywaniu nowych umiejętności w dziedzinie badań (multi- lub interdyscyplinarnych) lub doświadczeń międzysektorowych.

Indywidualne granty na wyjazdy poza Europę

Znak konkursu: FP7-PEOPLE-IOF-2008

Budżet: 25 mln euro

Termin składania wniosków: 19 sierpnia 2008 r.

Zakres konkursu:

Szkolenia i zdobycie nowej wiedzy w organizacji badawczej wysokiego szczebla w państwie trzecim, po czym powrót do pracy w organizacji w państwie członkowskim lub stowarzyszonym.

Indywidualne granty na przyjazdy do Europy

Znak konkursu: FP7-PEOPLE-IIF-2008

Budżet: 25 mln euro

Termin składania wniosków: 19 sierpnia 2008 r.

Zakres konkursu:

Zachęcenie najwyższej klasy naukowców z państw trzecich do udziału w projektach badawczych realizowanych w Europie, pod kątem nawiązania obopólnie korzystnej współpracy naukowej między Europą a państwami trzecimi.

Wezwanie do składania wniosków projektowych w Programie „Inteligentna Energia – Program dla Europy”, który jest częścią składową Programu Ramowego na rzecz Konkurencyjności i Innowacji na lata 2007-2013. Data zakończenia konkursu to 26 czerwca 2008 r. godz. 17.00 czasu brukselskiego. Budżet Konkursu to 45 mln euro.

W związku z ogłoszonym wezwaniem do składania wniosków Krajowa Agencja Poszanowania Energii S.A., pełniąca rolę Krajowego Punktu Kontaktowego Programu IEE, organizuje Dni Informacyjne w następujących terminach:

- 7 kwietnia 2008 roku w Rzeszowie,
- 14 kwietnia 2008 roku w Warszawie,
- 18 kwietnia 2008 roku w Białymstoku,
- 21 kwietnia 2008 roku w Kaliszu.

Szczegółowe informacje o dniach informacyjnych znajdują się na stronie pod adresem: http://cip.gov.pl/index.php?p=new_p&idg=iee,1&id=35&action=show

Małgorzata Niespodziana
Specjalista ds. funduszy unijnych

Wszelkie uwagi na temat treści, zawartości Newslettera oraz tego, co jeszcze chcielibyście Państwo przeczytać na jego łamach prosimy kierować pod adresem: dzial.badan@put.poznan.pl

Prasówka

czyli media o nas

16 | 23 kwietnia 2008 | Polska Głos Wielkopolski
Poznań

Biblioteka na palach

► Ozdobą będzie beton i żelbet architektoniczny
► System SelfCheck odciążą bibliotekarzy

Maria Nowak

Wczoraj na budowie biblioteki Politechniki Poznańskiej na Piotrowie (obok Centrum Wykładowego), zawisła wiecha. Tradycyjna – z choinki, kwiatów i wstążek – choć właściwie powinna mieć kształt książki.

Pierwszy, niełatwy etap prac został uroczystie zakończony. Budynek nie ma fundamentów.

– To było dla nas niespodzianką, gdy okazało się, że ze względu na grunt nadzecznej skarpy, budynek trzeba będzie usadowić na palach – mówi Małgorzata Piwińska, dyrektor ds. technicznych Politechniki Poznańskiej. – Wbliśmy ich aż 1551, każdy o specjalnej konstrukcji – dodaje.

Nietypowe jest także to, że widoczne dziś w stanie surowym ściany, belki i stropy pozostaną niezakryte nawet wtedy, gdy budowa się zakończy. To oznacza, że stal i żelbet użyte do budowy, charaktery-

zują się nie tylko jakością, ale i odpowiednim wyglądem.

Oryginalny, dwukondygnacyjny budynek (będący częścią całego kompleksu Wielkopolskiego Centrum Zaawansowanych Technologii Informatycznych), zaprojektował Dariusz Fikus, a buduje go Skanska. Jest Fikus, a buduje go Skanska. Jest Fikus, a buduje go Skanska. Jest Fikus, a buduje go Skanska.

W bibliotece będzie działał najnowocześniejszy i pierwszy w Poznaniu system wypożyczania książek, tak zwany

nadwarciański miastu było to jedno z założeń konkursu architektonicznego. Dlatego od strony rzeki bibliotekę otoczą specjalnie zaprojektowane zieleń i tarasy.

To jednak przyszłość. Efektowny obiekt powinien być gotowy za dwa lata i będzie służyć całemu środowisku akademickiemu Poznania.

W bibliotece będzie działał najnowocześniejszy i pierwszy w Poznaniu system wypożyczania książek, tak zwany

SelfCheck. Student weźmie dowolną książkę z półki, zaparkuje do plecaka i wyjdzie. System sam zarejestruje wypożyczenie, jak i oddanie książki (po wrzuceniu do rzutni). SelfCheck także automatycznie odnotuje wszystkie zmiany w księgozbiorze.

We wnętrzu księżnicy postawione specjalne kabiny, a właściwie minigabinety, wyposażone w komputery, do indywidualnej pracy z książką.



Za dwa lata zacznie tu działać najnowocześniejsza biblioteka w Poznaniu

Biblioteka z wrzutnią i kabinami

Politechnika Poznańska świętowała ukończenie pierwszego etapu budowy biblioteki technicznej

EWA DZIEWOLSKA
NATALIA MAZUR

– Przepraszam za wiatr, ale jeszcze nie ma okien – żartował rektor Politechniki Poznańskiej prof. Adam Hamrol podczas uroczystości zawieszenia wiechy na nowym gmachu uczelni. W stojącym na Piotrowie budynku będzie się mieścić pierwsza w Poznaniu biblioteka techniczna.

Stalowo-żelbetowy obiekt stoi na 1500 palach. To pomysł na przywrócenie miastu terenów nadwarciańskich. Biblioteka jest w stanie surowym, a na jej otwarcie poczekamy do 2010 r.

– To będzie biblioteka XXI w. – zapowiadał rektor. Poza tradycyjnymi zbiorami książkowymi, znajduje się tutaj także materiały w formie cyfrowej. Przy jednym z 200 komputerów studenci i naukowcy uzyskają dostęp do bazy materiałów naukowych z całego świata. Ta część biblioteki będzie otwarta. Prof. Hamrol – Tak jak chce tego Unia Europejska, skorzystają z niej wszyscy Wielopolanie.

Studenci politechniki nie będą już stać w kolejkach, aby wypożyczyć książkę. Nie będą musieli nawet rozmawiać z bibliotekarzami. Umożliwi to pierwszy w Poznaniu



Podczas uroczystości nie mogło zabraknąć szampana

system „self check”, pozwalający samodzielnie pożyć z biblioteki potrzebne materiały. Student weźmie specjalnie oznaczoną książkę z półki, wrzuci ją do torby i wyjdzie. Po przeczytaniu odda do wrzutni. Inteligentny system to wszystko zarejestruje.

W czytelniku student skorzysta też z bezprzewodowego internetu. Dla ceniących spokój staną tam kabiny do samodzielnej pracy.

– Poznań musi postawić na innowacyjność i nowe technologie, żeby nasze miasto nie przegrywało w wyścigu o inwestorów z Krakowem, Wrocławiem czy Opolem – podkreśla Leszek Wójcisiak, wicemarszałek województwa wielkopolskiego, zainicjator budowy.

Ostatnim budynkiem, który ma być oddany do użytku w 2012 r., będzie Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe. Koszt budowy całego Centrum to 250 mln zł. Większość tej kwoty da UE.

Warto zostać „i

Przyspieszony kurs tańca, maraton filmowy po to, żeby zachęcić pleć piękną do studiowa-

OKTAWIA LUŻNY

Na Politechnice na pięciu studentów przypada tylko jedna studentka. W centrum wykładowym przy ul. Piotrowo studenci i naukowcy dwóili się więc wczoraj i trolili, żeby tylko „Dzień dla dziewczyn” wypadł udanie. Tym bardziej że przybyły tłum.

Spośród wielu atrakcji dla przyszłych inżynierów można było wybrać między innymi przyspieszony kurs tańca, wykład na temat skuteczności kremów na cellulit i zmasażki czy maraton filmowy złożony z filmów studentów Politechniki. Osoby, które chciały sprawdzić swoje predyspozycje do nauk technicznych, wypełniały też specjalny test.

Tłoczno było na stoisku wydziału architektury, na którym można było własnoręcznie wykonać technobizuterię. Z materiałów z Instytutu Materiałów Obróbki Plastycznej, wydziału elektrycznego - elektrotechniki i wydziału budownictwa takich jak fragmenty miedzianych blaszek, części komputera, a nawet kamieni można było stworzyć własny naszyjnik czy bransoletkę. - Chcemy pokazać, że na naszych studiach ważna jest nie tylko wiedza, ale również umiejętności manualne, które są przydatne chociażby przy wykonywaniu makiet czy planach projektów - mówiła Natalia Szewcowska, studentka III roku wydziału architektury. - Co prawda mężczyźni lepiej sobie radzą z projektowaniem większych obiektów czy tworzeniem projektów hi-tech, ale w zamian za



Natalia (druga od lewej), studentka Politechniki

to kobiety są zdecydowanie lepsze w projektowaniu wnętrza i drobniejszych rzeczy - dodawała.

Ręcznie wykonana technobizuteria została później wykorzystana podczas pokazu mody. Zaprezentowano ubrania wykonane z tektury, folii bą-

Politechnika

Karolina Matysik

Kilkudziesięciu młodych przystojnych studentów Politechniki Poznańskiej odwiedziło wczoraj naturystki. Przechadzając się licealnymi korytarzami wczorajnie tulipana i zaproszenie na jutrzejszy dzień otwarty na PP. Akcja odbędzie się w ramach ogólnopolskiego projektu „Dziewczyny na politechniki”, mającego odzwierciedlać stereotyp, według którego zawody techniczne przeznaczone są wyłącznie dla mężczyzn.

– Chcemy zachęcić dziewczyny do studiowania na kierunkach inżynierskich. Dlatego pokazujemy nauki techniczne z przyjaznej strony – mówi Jolanta Szalbe z działu promocji Politechniki Poznańskiej. – Uodowodnimy, że to nie tylko dla mężczyzn, ale dla wszystkich. Będzie bardzo prestiżowe. Będziemy przekonywać, że tytuł zdobyty na technicznej uczelni zapewnia nabycie konkre-

„Inżynierka”

czy też pokaz mody i biżuterii – wszystko na Politechnice Poznańskiej



Techniki zachęcała wczoraj dziewczyny do nauki na swojej uczelni

belkowej, taśmy izolacyjnej i odpadów stalowych blaszek. Głównym elementem jednej z sukienek był... procesor.

– Dziewczyny na Politechnice naprawdę nie są wcale smutnymi szarymi myszkami, które nie nie potra-

fia – zapewnia Ala Szafraniec studentka III roku wydziału architektury.

Kolejna taka impreza odbędzie się 24 kwietnia – wtedy odbędą się też warsztaty z udziałem kobiet pracujących na Politechnice Poznańskiej.

Technika kusi dziewczyny



Kilkudziesięciu dziewcząt zapraszało maturzystki do studiowania na poznańskiej uczelni technicznej

nych umiejętności – zapewnia.

Dzień otwarty dla dziewczyn rozpocznie się o godzinie 10 w Centrum Wykładowo-Konferencyjnym PP. Organizatorzy akcji uspokajają, że jeżeli jakaś szkoła nie będzie mogła wysłać grupy pod opieką nauczyciela, to dla każdej aktywnej uczestniczki spotka-

niez stoiska, przy których maturzystki będą mogły sprawdzić, czy mają predyspozycję, a także dowiedzieć się wszystkiego o kołach studenckich.

Na zakończenie jutrzejszej akcji odbędzie się pokaz mody (godz. 15.30-17.30), techniki wyrobu

technobiżuterii (godz. 11-13.30 i 13.30-15.30) oraz widowisko skanowania twarzy (godz. 11.30-15).

Nie zabraknie również wykładów z zakresu: „Fizyka w medycynie” (godz. 12) oraz „Zmierzanie piękno – czy kremy na cellulit i zmarszczki działają?” (godz. 13).

Oprócz tego, studenci Politechniki Poznańskiej poprowadzą w holu głównym przyspieszony kurs (godz. 11-12.30). Aby wziąć udział w warsztatach plastycznych i tanecznych należy wcześniej zgłosić się do działu promocji PP, dzwoniąc pod nr 061 665 3610 lub drogą internetową na adres: dziewczyny@put.poznan.pl.

Uczelnia przygotowała również stoiska, przy których maturzystki będą mogły sprawdzić, czy mają predyspozycję, a także dowiedzieć się wszystkiego o kołach studenckich.

Na zakończenie jutrzejszej akcji odbędzie się pokaz mody (godz. 15.30-17.30), techniki wyrobu

Akcja Politechniki Dziewczyny, na Politechnikę!

••• Studenci Politechniki Poznańskiej z tulipanami odwiedzali wczoraj w szkołach licealistki. Zachęcały, by przyszły na Dzień dla Dziewczyny, który Politechnika organizuje już jutro. Będą warsztaty z technobiżuterii, a nawet kurs sa-
••• Chcemy przekonać dziewczyny, że warto u nas studiować – mówi Michał z II roku Politechniki. Na niektórych kierunkach na 200 facetów przypada 25 kobiet. Kasia i Marta z VIII cieszyły się z kwiata, ale idą na medycynę. Krzysz, który zmusił Politechnikę Poznańską do aktywnych działań marketingowych, trwa od kilku lat. • LUB, MAKO

Więcej – S. 4

LUBASZ CYWILEWSKI



Dziewczyny, studiujcie na „Polibudzie”!

Nietypowy sposób promocji Politechniki Poznańskiej okazał się strzałem w dziesiątkę. Wczoraj w gmachu PP na Piotrowie pojawiły się tłumy dziewcząt. Przez pięć godzin mogły wziąć udział w różnorodnych warsztatach i pokazach. – Myślę, że taki sposób promocji uczelni zachęca dziewczyny do studiowania. Ja już wcześniej byłam zdecydowana, wybierałam się na mechatronikę – mówi Katarzyna Tomczyk z V LO. – Bardzo nam się tu podoba. Zabrałam dziewczyny, żeby zobaczyć Politechnikę, ja wolę studia humanistyczne – mówi Agata Olejniczak. A akcji cieszyli się też studenci. – Pierwszy raz widzę tu tyle dziewczyn. Zwykle jest ich

jakieś 20-30 razy mniej – żali się Wojciech Szambelan, student II roku informatyki. – Dziewczyny, studiujcie na „Polibudzie”, brakuje nam tu was! – zachęca Dłomacz. Furore robiły warsztaty komputer w biżuterii i „Fizyka show”. Dał eksperymenty dr. Adama Buczkę, był także kurs sałsy. – Pomysł atrakcyjny, skuteczny. Zainteresowanie jest ogromne – cieszy się Maria Repczyńska z PP. – Dziewczyny pytają o konkretne kierunki, rozwiązują testy, a największym zainteresowaniem cieszy się budownictwo. FICZ

FOT. SZAMBELAN

4 Wydarzenia • Poznań

Główny Wydarzenie 2006 • Ciepła Wyprawa • www.gazeta.pl

Dziewczyny, tu warto studiować

Jak zachęcić licealistki do odwiedzania Politechniki Poznańskiej? Kwiatami i biżuterią z komputera

LUBASZ CYWILEWSKI

MARTA BRUŁA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

MAŁGOSIA

www.poznan.gazeta.pl

KRYSZTOF BRUŁA

**JESTEŚ TU NOWY?
SZUKASZ ALTERNATYWY?**

**RADIO
AFERA 98.6**

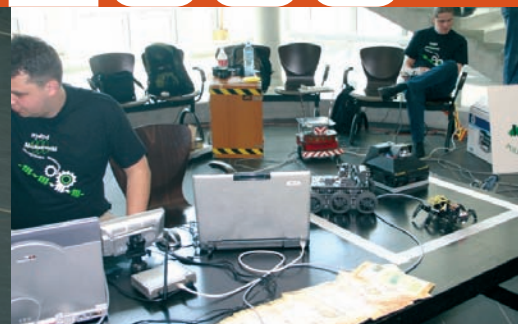
WWW.AFERA.COM.PL

ALTERNATYWA W ETERZE





CyBAiRBot 2008



FESTIWAL ROBOTÓW & MIĘDZYNARODOWE ZAWODY SUMO ROBOTÓW

10 maja 2008 r. roboty opanowały Poznań. Tłumy poznaniaków odwiedziły Festiwal Robotów i zawody Sumo Robotów. Zawody Sumo Robotów wygrał robot MORFEN zaprojektowany przez studenta Politechniki Poznańskiej Stanisława Gardeckiego. Drugie miejsce zajął robot APATOR APEK, trzecie miejsce APATOR M.A.R.S. z UMK w Toruniu.



ROZPRAWY – habilitacje

Aldona ŁOWINSKA-KLUGE: *Żużel pomiedziowy jako składnik kompozytów cementowych o zwiększonej trwałości*

MONOGRAFIE

Jan Jeż: *Biogeotechnika. Przyrodnicze aspekty bezpiecznego budownictwa.*

ZESZYTY NAUKOWE

Foundation of Computing and Decision Sciences Vol. 33 No1/2008